

PRZED XIII KRAJOWYM ZJAZDEM DELEGATÓW ZNP

PROJEKT STATUTU

PROJEKT PROGRAMU DZIAŁANIA ZNP

5 6 7 8 9

GŁOS NAUCZYCIELSKI 40

5 X 1980

ROK LXIII • TYGODNIK SPOŁECZNO-OSWIATOWY • CENA 3 ZŁ

JEDNOŚCIĄ SILNI

„Jesteśmy częścią w zespole,
Z niego płynie nasza siła...”

(K. I. Gałczyński: Pieśń)

Tak można by sformułować, postępując się słowami poety, kwintesencję wypowiedzi naszych związkowców, z którymi rozmawiałam w ostatnią, wolną od pracy sobotę, podczas krótkich spotkań w Przysusze i w Chlewiskach. Odwiedzając te miejscowości na zachodnich krańcach województwa radomskiego, pragnęłam znaleźć odpowiedź na kilka aktualnych pytań. Jakimi sprawami żyją na co dzień nasi związkowcy w miasteczkach i wsiach oddalonych od dużych centrów przemysłowych i kulturalnych? Jaki jest ich udział w ogólnonarodowej dyskusji, wielkim ra-

chunku sumienia, który dokonuje dziś całe nasze społeczeństwo? W jakim stopniu płynąca przez cały kraj odnowa rozbudziła w nich chęć i wolę podmiotowego uczestnictwa w dokonujących się przemianach i w codziennym budowaniu? Czy podjęta na plenum ZG ZNP uchwała spełnia wszystkie ich oczekiwania?

Moimi rozmówcami byli nauczyciele szkół podstawowych i średnich, ludzie z dużym stażem pracy zawodowej i związkowej, którzy z doświadczeń minionych lat wynieśli pozbawione złudzeń poczucie rzeczywistości, ale nie zatracili jeszcze wiary we własne siły oraz woli działania: Teresa Rosołowska, nauczycielka w Zespole Szkół Zawodowych; Tadeusz Głowacki, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Przysusze; Teresa Gizińska, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 2; Roman Siciarz, nauczyciel w liceum; Maria Gniadek, etatowy pracownik związkowy oraz Włodzimierz Suliga, dyrektor Zbiorczej Szkoły Gminnej w Chlewiskach.

Nareszcie możemy otwarcie mówić — z uczuciem ulgi konstatawali nauczyciele.

Są trudności i jeszcze długo pozostaną, bo przecież nie da się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki od razu przywrócić naturalny kształt zdeformowanej rzeczywistości. Pracujemy z większą niż zwykle energią — zwracaliśmy się szczerze — i dyskutujemy: w szkole i poza szkołą, w gronie własnym i z młodzieżą, która jest bardzo dociekliwa i zadaje konkretne pytania, szczególnie w odniesieniu do miejscowych warunków.

Nauczyciele są świadomi oczywistej prawdy, że tylko przez wskazywanie zła, publiczne piętnowanie go i jego sprawców — bez względu na to, z jakiego szczebla działają — możemy uzdrowić dotknięte wieloma schorzeniami społeczeństwo. Wszyscy przecież odczuwamy skutki tych schorzeń, także stan nauczycielski i jego związek zawodowy, ZNP — wyrażali swoje poglądy i postawy moi rozmówcy.

Co najboleśniej odczuwali w swojej działalności związkowej? — Ze zgłaszane przez nas postulaty — mówiła Teresa Rosołowska — zawsze gdzieś, na jakimś

szczeblu zgarniano do szuflad lub po prostu wrzucano do kosza. Nikt nam zresztą dotychczas nie wyjaśnił zagadki przepadania ich bez śladu. Przecież niemal na każdym naszym zebraniu podnosił się krzyk pytania: „dlaczego?”. Dlaczego naraża się na szwank autorytet nauczyciela? Dlaczego lekceważy się nasz głos w zasadniczych sprawach dla nauczania i patriotycznego wychowania młodzieży? Dlaczego nie otrzymujemy godziwego, zapewniającego nam materialną niezależność, wynagrodzenia za naszą pracę normowaną i ponadwymiarową? Dlaczego... Można to pytanie odmieniać na różne sposoby. Zawsze pozostawało bez echa. Jak więc mogliśmy normalnie uczyć i wychowywać w klimacie asekurantwa i „pokazówki”?

Dlatego z wielką ulgą i wdzięcznością przyjęliśmy uchwałę plenum ZG ZNP. Może wreszcie przy sprzyjających warunkach zewnętrznych przywróci się należyty nauczycielowi szacunek, autorytet i godność, bez których nasze największe wysiłki idą na marne.

— Mnie się wydaje — uzupełniał tę wypowiedź Tadeusz Głowacki — że jako związkowcy byliśmy prawie zupełnie pozbawieni samodzielności i samorządności. Kępowano je nawet podczas wyborów delegatów. Dobrze, że akurat u nas rada zakładowa stanowczo sprzeciwiła się narzu-

● ● ● 3

PROF. DR JAN KULPA

KLIMAT W UCZELNI

Od szeregu lat kształcenie nauczycieli odbywa się w uczelniach wyższych, w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych. Absolwenci tych uczelni wykazują różnorodne wartości, ale też różnorodne braki, co jest rzeczą zrozumiałą, bo żadna uczelnia nie może wykształcić nauczycieli doskonałych, w pełni do zawodu przygotowanych.

Wśród braków przejawiających się w pracy nowo zatrudnionych nauczycieli na pierwszym miejscu znajdują się przede wszystkim braki w przygotowaniu metodycznym, umiejętności oddziaływania wychowawczego, zbyt słaby związek ze szkołą, niewystarczający udział w życiu szkoły.

Młodzi nauczyciele są na ogół wystarczająco przygotowani z zakresu przedmiotu kierunkowego, ale okazują się nieraz mało zaradni na lekcjach, zwłaszcza w klasach młodszych. Ich podejście do materiału nauczania budzi duże zastrzeżenia, nie jest dostosowane do możliwości uczniów i wobec tego przynosi za mało korzyści. Dzieje się tak dlatego, że w uczelniach wyższych przeważa troska o możliwie wysoki poziom nauczania przedmiotu kierunkowego często rozumiany jako opanowanie „szczytów wiedzy”, które bywają nieprzydatne przy realizacji programu w klasach młodszych.

Z polą widzenia młodych nauczycieli znika praca wychowawcza, najczęściej zajmują się nią doraźnie. Systematyczna, planowa, przemyślana działalność wychowawcza wymaga zaangażowania i często długotrwałych zabiegów, ale jest niezbędna, pomijać jej nie można. W istocie jest ona ważniejsza od nauczania i z nim zresztą ściśle zespólna. Nie można więc pomijać jej w klasach niższych, ale — co trzeba podkreślić — nie można zapominać o niej także w klasach wyższych.

Za mało widzi się młodych nauczycieli w działalności oświatowo-kulturalnej z dorosłymi. Jest to w znacznym stopniu zrozumiałe, wchodzenie bowiem w obowiązki szkolne nie jest łatwe i pochłania dużo sił oraz czasu. Co prawda „urodzeni społecznicy” i tutaj się trafiają, ale większość nie dostrzega tej dziedziny działalności także po kilku latach praktyki. A tymczasem praca to potrzebna i niezbędna, szczególnie w małych środowiskach.

Uderza także zjawisko zamienne: luźny związek młodych nauczycieli ze szkołą. Przychodzą, „odrabiają” lekcje i zaraz po ich przeprowadzeniu, odchodzą. Życie szkoły przepływa obok nich. Za mało wiedzą o celach i zadaniach swojej szkoły, za mało się interesują zamierzeniami kierownictwa, za mało znają radości i niepowodzenia szkoły i za mało się nimi przejmują. Powiedzielibyśmy: nie identyfikują się w pełni z zawodem, nie czują się częścią wielkiej szkolnej społeczności.

Różne są przyczyny braków występujących w pracy młodych nauczycieli. W niektórych przypadkach odgrywa rolę nie mała, warunki mieszkaniowe, w innych sprawy rodzinne, choroby, konieczna pomoc dla rodziców w podeszłym wieku, wychowywanie dzieci, w innych — niekorzystne układy stosunków międzyludzkich w szkole. Tych przyczyn lekceważyć nie wolno, trzeba je dostrzegać i z nimi się liczyć. Ale nieraz też trudności pracy wynikają z własnych zaniedbań młodego nauczyciela i te trzeba starać się usuwać. Wiele braków wynika z niedostatecznego przygotowania wyniesionego z uczelni pedagogicznej.

Dużą rolę powinna odgrywać integracja wszelkiego rodzaju oddziaływań w uczelni.

● ● ● 2

KLIMAT W UCZELNI

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Nikt z nauczycieli akademickich w uczelniach nauczycielskich nie może zapominać, że kształcił swych młodszymi kolegów — nauczycieli, że przedmiot przez nich wykładany łączy rozliczne więzy z innymi pokrewnymi dziedzinami wiedzy, a przede wszystkim z naukami pedagogicznymi i że przedmioty te w pewnym stopniu wzajemnie się przenikają.

O tej łączności powinno się mówić w uczelniach. Te łączności muszą dostrzegać także studenci poddający się różnorodnym, a jednak zintegrowanym wpływom, pozwól im to bowiem pojąć sens poszczególnych przedmiotów, które w czasie studiów czasem się osadza — zupełnie zresztą nieśluszenie — jako nieprzydatne, niepotrzebnie zajmujące czas.

Najbardziej przy tym przydatny może i powinien być wykładowca metodyki nauczania określonego przedmiotu. On to z rąk charakteryzuje swą dyscyplinę wiedzy — najlepiej dostrzega łączność wszystkich przedmiotów objętych programem studiów, najlepiej wyczuwa cel studiów. On kreśli także — poza opiekunem roku — zna najlepiej poszczególnych studentów, ich troski, warunki i możliwości, doświadczenia, motywację postępowania, osiągnięcia i rozwój. On przebywa ze studentami nie na wykładach i sztywnych ćwiczeniach, ale w różnych sytuacjach, które nasycają praktyki, w podejmowanych przez nich działaniach.

Dobrze to wyczuwa Zespół Dydaktyczno-Wychowawczy Pedagogiki czynny przy Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, którego wiceprzewodniczącą, doc. dr hab. Stefan Siomkiewicz, zaprojektował i opieką naukową otoczył kurs pracowników naukowych uczelni nauczycielskich — uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych. Kurs ten odbył się w dniach 27 VIII — 3 IX br. w ośrodku wypoczynkowym w Ślepiu koło Końskich i był poświęcony korelacji psychologicznego, pedagogicznego i metodycznego kształcenia nauczycieli w szkołach wyższych.

W uczelniach nauczycielskich trzeba na-

stępować. Szczegółowe znaczenie trzeba nadać praktyce terenowej, ciągłej. Ale ta musi być odpowiednio zorganizowana, szkoły odpowiednio dobrane, opiekunami praktyk powinni być — wyróżniający się nauczyciele; musi także być zapewniona kontrola pracowników uczelni. Uczelnie muszą się więc interesować praktykami, w ich kontroli powinni brać udział kierownicy wszystkich zakładów, dyrektorzy instytutów, dziekani, rektorzy. Przygotowywanie do pełnienia obowiązków nauczycieli wychowawców to sprawa całej uczelni, nie tylko metodyków. Praktyką należałoby objąć prace wychowawcze i oświatowo-kulturalne w środowisku.

W czasie praktyk potrzebna jest większa aktywność studentów. Sami muszą zdobywać materiały mogące być przydatne w ich podręcznych warsztatach nauczycielskich: wzory rozkładów materiału nauczania, tematy zadań pisemnych, plany wychowawcze itd. Sami też muszą przygotowywać pewne opracowania dla szkoły, do której na praktykę się udają, żeby nie przyjeżdżać „z pustymi rękami”, na przykład jakiś interesujący przegląd nowości pedagogicznych, bardziej szczegółowe dane o wybranym pedagogu, pokaz artystyczny itp.

Zakłady kształcenia nauczycieli zawsze odhłyby się dobrą atmosferą. W zespołach nauczycielskich duży procent stanowili pracownicy ideowi, wyrosli w trudnych warunkach, ich awans na nauczycieli zakładów kształcenia pedagogów prowadził często przez wszystkie stopnie pracy szkolnej: nauczycielskie, kierownicze, inspektorskie. Ludzie ci tworzyli zespoły nauczycielskie żywe, zaprzyjaźnione. Darzyli się przyjaźnią i szacunkiem, wzajemnym pełnym zaufaniem. Mieli duże zrozumienie dla uczniów, znali ich warunki domowe, warunki życia, starali się poznawać uzdolnienia i zainteresowania. Stawiali poważne, ale realne wymagania, ale to nie przysiało ich przyjaznego, ba, nawet przyjacielskiego stosunku do przyszłych kolegów. Nauczyciele ci mieli wysoki autorytet, do ich sądów odwoływali się uczniowie po długich latach życia. Uczniowie wiedzieli, że zwrócenie im uwagi, krytyka ich postę-

powania nie wypływała z chęci dokuścenia, lecz miała na celu umożliwienie im poprawy, dojścia do większych osiągnięć. Nauczyciele i uczniowie tworzyli wielką rodzinę, która włączyła, wciągała każdego w nurt wszelkich spraw, w nurt życia.

Co prawda, w średnich zakładach kształcenia nauczycieli była jedna szczególnie dogodna okoliczność: mało liczne zespoły uczniowskie, dwustu- trzystuosobowe, tylko w czasach szczególnych braków przekraczające pół tysiąca uczniów. To umożliwiało poddawanie całej młodzieży pod jednolite wpływy, to umożliwiało kontakty, współdziałanie, współżycie.

Z tych tradycji należy czerpać wzory. Trzeba w każdej uczelni studentów poszczególnych kierunków, czy tylko roczników, skupiać około grupy nauczycieli akademickich; trzeba coraz pełniej dostrzegać rolę włączającą opiekuna roku; trzeba dostrzegać pracowników uczelni szczególnie młodzieży życiowych (to wcale nie znaczy pobłażliwych, jak to niektórzy ludzie uproszczając sprawę, uważają). Zaslugi tych jednostek, przyjaznych studentom, są ogromne. To oni ratują wielu studentów w kłopotach w studiowaniu, ale częściej w życiu osobistym, bez nich trzeba by tę młodzież często bardzo wartościową „spisać na straty”. Władze uczelni muszą jednak tych ludzi dostrzegać, podkreślać ich zasługi, nagradzać. Ci pracownicy należą do bezcennych, oni odgrywają ogromną rolę w uczelni, wpływają wybitnie wychowawczo na studentów, włączając ich z uczelnią na długie lata, ucząc, jak mają w przyszłości postępować z uczniami.

Zawód nauczycielski to zawód szczególny, wykonywać go można tylko w przyjaznej, ciepłej atmosferze, przepojonej wzajemnym zaufaniem, „umilowaniem dusz ludzkich”, wiarą w człowieka.

PROF. DR JAN KULPA



NOWY ROK AKADEMICKI PRZEWYCIĘŻANIE STEREOTYPÓW

W atmosferze gorących polemik o kształt i barwę stosunków społecznych w kraju, żywo nas wszystkich obchodzących, na plan daleki sesyj dyskusje nad modelem szkoły wyższej. Inna rzecz, iż od początku, gdy temat ten trafił na łamy prasy, nie wzbudził należnego mu zainteresowania. Rozważano go jedynie w gronie profesjonalistów, rzeczuwacze bez sztywnego entuzjazmu. A szkoda, bo rzecz dotyczy jednej z doniosłych społecznie dziedzin: modelu

edukacji na poziomie wyższym, miejsca i roli tego działu kształcenia w rozwoju kraju.

Można żywić nadzieję, że nowy rok akademicki rozbudzi apetyt na ten pozornie specjalistyczny temat, zwłaszcza że rozpoczyna się ten rok w klimacie sprzyjającym pełnej szczerości wypowiedzi.

Podobnie jak w oświacie, będzie to zapewne rok najtrudniejszy. I nie tylko dlatego, że ograniczone możliwości ekonomiczne państwa nie pozwolą na szybkie rozwiązanie wielu nabrzmiałych problemów szkolnictwa wyższego, zwłaszcza w zakresie inwestycji, wyposażenia w sprzęt i aparaturę badawczą. Te dziedziny prac, choć

niezbędne (potrzeby opiewają na 20 mld złotych rocznie, resort dysponuje kwotą zaledwie 3 mld złotych), powoli, przy oszczędzaniu, rozumny gospodarowaniu funduszami, można będzie zaspokajać. Przynajmniej w najbliższej pięcioletce, kiedy będziemy mieć do czynienia ze zjawiskiem niżu demograficznego kolejnych roczników młodzieży. Już dziś, można mówić o znacznej poprawie warunków lokalowych takich zwłazszcza środowisk, jak Lublin, Kraków, Łódź czy Wrocław, gdzie przybyło sal wykładowych i obiektów socjalnych dla studentów.

Ale nie to będzie zaprzętać w

tym roku uwagę wszystkich. Będzie ten rok próbą kolejną i miejmy nadzieję, że skuteczną, dokończenia skostniałych, starych struktur szkoły wyższej i tworzenia nowych, burzenia stereotypów w myśleniu i działaniu, rok przemian w stylu pracy uczelni i wszystkich jej przedstawicieli. Ta odnowa jest na czasie; trwają intensywne prace nad projektem ustawy o szkolnictwie wyższym, już w grudniu resort zamierza wyjść z nim do wszystkich środowisk. Zapewne tym razem dyskusja o modelu szkoły wyższej nabiora rumieńców, tym bardziej że nie zabraknie w niej udziału młodzieży akademickiej.

A więc — co czynić, aby poziom studiów wyższych, ich jakość uległa zdecydowanej poprawie? Minister Górski zapowiedział wprawdzie na wrześniowym posiedzeniu Sejmowej Komisji Nauki i Postępu Technicznego, iż szkoły wyższe w Polsce kształcą nie gorzej niż wiele renomowa-

nych uczelni w świecie; niemniej stan obecny zadowalać nie może. Cierpi zwłaszcza dydaktyka, nad czym od lat się ubolewa, podejmując różne zabiegi, ale bez widocznego skutku. I trudno się temu dziwić, skoro działalność dydaktyczną nauczycieli akademickich nie znajduje należytej pomocy w zajęciach punktuacji w ocenie dorobku naukowego. Pólsrodki nie tu nie pomagają i dopóki działalność nauczycieli akademickich nie znajdzie należytej pomocy w zajęciach punktuacji w ocenie dorobku naukowego. Pólsrodki nie tu nie pomagają i dopóki działalność nauczycieli akademickich nie znajdzie należytej pomocy w zajęciach punktuacji w ocenie dorobku naukowego.

Istnieje zgodna opinia co do tego, iż zdecydowanie za mało uwagi zwraca się w uczelniach na kształtowanie twórczych postaw studentów. Szkoła wyższa popiera błędy szkoły średniej: panuje tu tendencja do nadmiernego przełamywania programów go-towymi schematami i formułami, a to nie sprzyja uczeniu samodzielności, twórczego myślenia.

JEDNOŚCIĄ SILNI

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

eonym kandydatom. Ale wiem, że inne ulegają, że szkoda dla dobra naszej wspólnej sprawy. Bo i w naszym środowisku nauczycielskim są ludzie, którymi można dozwolnie manipulować. Takie pojęcie, jak „zawodowa etyka nauczycielska” jest dla wielu słowem albo brzmącym, które utraciło rację bytu.

Bardzo dotkliwie nauczyciele odczuwają — co znalazło wyraz we wszystkich wypowiedziach — bezkarnie panoszenie się biurokracji i kumoterstwa oraz zepchnięcie Związku do roli narzędzia w parafowaniu niepopularnych decyzji administracji oświatowej.

Spraw tych nagromadziło się sporo. Wymieniałymy je wielokrotnie w ostatnich numerach „Głosu”. Tu dodam, iż środowiska małopolskie i wielkie były jeszcze w większym stopniu niż wielkopolskie narażone na szkodliwe dla Związku działanie różnych mechanizmów nacisku.

Jakie warunki muszą być spełnione, aby Związek mógł skutecznie bronić interesów swoich członków, aby liczono się z jego zdaniem także w sprawach ważnych dla oświaty i wychowania?

W odpowiedzi na tak sformułowane pytanie wszyscy wyrazili zgodną opinię, że powodzenie każdego przedsięwzięcia zależy od woli i wytrwania narodu w dążeniu do generalnej odnowy naszego życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Inne warunki — mówili — określa uchwała plenum ZG ZNP. Czekamy na realizację zgłoszonych postulatów i sami na własnym podwórku chcemy je urzeczywistnić w wymiarze dostosowanym do naszych możliwości — wypowiedź Teresy Rosołowskiej. Uchwała uogólnia wielokrotnie zgłaszane przez nas wnioski — Maria Gniadek. Jedność, niezależność, samorządność i demokratyzm, ale w praktyce — Roman Siciarz. A Włodzimierz Suliga, którego rodzinne tradycje działalności związkowej sięgają kilku dziesięcioleci lat, powiedział: — Uważam, że dosyć istotną sprawą, umożliwiającą otrzymanie się z letargu, jest działanie poza strukturą CRZZ. Byłem na wielu zebraniach WRZZ i zawsze czułem się tam obco. Przede wszystkim ze względu na zbiorowizowanie zrzeszenia. W naszym Związku nie było dawniej takich tendencji. Myślny wszyscy tu, w terenie, działali połączni i z zaangażowaniem. Dlatego ciesze się z podjętych już decyzji i zawartych w uchwale zapowiedzi zmian, które — szczególnie doprowadzone do końca — pozwolą przywrócić naszej organizacji jej prawdziwe oblicze społeczne. Jednocześnie opowiadam się za jednością Związku.

Do tego zobowiązuje nas nie tylko tradycja, mnie ze względów rodzinnych szczególnie bliska, lecz i świadomość, że wewnętrzna integracja stanowi gwarancję skutecznie akceptowanej realizacji przyjętych zobowiązań. Odnosi się to zarówno do nauczycieli wszystkich szczebli, jak i do pracowników naukowych.

Nauczycielom potrzebny jest autorytet nauki — stwierdzali inni rozmówcy. — W opinii społecznej stoi on bowiem bardzo wysoko. Rozbicie ZNP na dwa oddzielne związki wpłynęłoby ogromnie niekorzystnie na wypełnianie wspólnych przecież zadań edukacji narodowej. Wypowiadając się

w tej kwestii, mamy na uwadze nie tyle własne korzyści, ile dobro kształconej i wychowywanej przez nas młodzieży — podkreślali z przekonaniem i nadzieją, że zwycięży głos rozsądku i Związek obroni swoją jedność, „z której płynnie jego siła”. Także siła potrzebna do pewnego odrodzenia się.

A siła Związku to sprawa jego autorytetu i niezależności od administracji. Wyzwolenie się spod jej kurateli nie oznacza jednak dzielenia po połowie spoczywających na niej obowiązków — zwracali kłóczy uwagę na już zarysowującą się tendencję do takiego ustawienia zakresu kompetencji. Nie odpowiada nam taki sposób stawiania sprawy: „wspólnie” ze Związkiem zdecydowaliśmy, „wspólnie” podzieliśmy fundusz socjalny itp. Co to znaczy „wspólnie”? Związkowi nie dano do dyspozycji funduszu socjalnego: do tego polowane są odpowiednie służby.

Związek jako niezależna organizacja powinien sprawdzić, czy został on sprawiedliwie podzielony. A w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, zażądać skorygowania decyzji. Nie wolno natomiast dopuścić do wyręczania administracji — przypominali stare prawdy doświadczeni działacze. Odpowiedzialność Związku, jako organizacji społecznej, ma bowiem zupełnie inny charakter niż odpowiedzialność organów władzy państwowej. Dlatego nie możemy jej dzielić na połowę. Zadaniem Związku jest bowiem obrona interesów pracowników przez kontrolę sposobu kierowania i zarządzania oświatą.

Czego oczekujemy od Związku? Aby wypełniał zadania statutowe — powiedziała Maria Gniadek — aby był rzeczywistym obrońcą nauczycielskiego stanu. Co to oznacza w przełożeniu na język najbardziej palących potrzeb?



Fot. Os. Górski

I tu posypały się znane z setek listów i zebranych postulatów dotyczące warunków socjalno-bytowych, skutecznych interwencji w sprawie skandalicznie zaniedbanej bazy dydaktycznej szkół, jakości nauczania i wychowania, metodycznej pomocy dla nauczyciela, ochrony jego czasu i zdrowia, obrony jego autorytetu, porad prawnych, przestrzegania wynikających z przepisów kompetencji nauczycieli i dyrektorów szkół, nowelizacji Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, wyeliminowania sobiepaństwa wielu dyrektorów i wizytatorów, większej niż dotychczas troski o pracowników administracyjno-obslugowych, stworzenia autentycznych bodźców zachęcających młodzież do podejmowania studiów nauczycielskich, a ich absolwentów do pracy na wsi, zajęcia stanowiska w sprawie dziesięciolecia...

Listy ich jest dużo. Wszystkie słuszne, wszystkie wymagające gruntownego rozpatrzenia i rozwiązania. Wszystkie wskazujące na wysokie poczucie odpowiedzialności i autentyczną troskę nauczycieli o stan umysłowy i postaw młodzieży.

— W sprawie przydziału mieszkań nauczycieli musi być traktowany jako niezbedny specjalista. Były wprawdzie zarządzenia, ale ich nie respektowano. Bez rozwiązania tego problemu nie zachęćmy młodych do podejmowania pracy na wsi — mówił Roman Siciarz.

— Jeżeli nauczyciel jest w ciągu roku zatrudniony w godzinach ponadwymiarowych, to powinien otrzymać za wakacje średnią roczną uposażenia. A otrzymuje tylko za efektywne przeprowadzone godziny. To nie jest zgodne z Kodeksem Pracy — wskazywała na krzywdzące nauczyciela przepisy Teresa Rosołowska.

— Ze względu na dobro szkoły, trzeba sensowniej ustawić pracę administracji, której ciągłe rozrastanie się obciąża dodatkowymi obowiązkami personel dydaktyczno-wychowawczy, bo każda nowa komórka administracyjna musi się czymś wykazać. Do tego dochodzą wszystkie sprawy techniczne, związane z zaopatrywaniem szkół, ich budowa czy remontem. Nie mamy czasu na wykonywanie naszych podstawowych obowiązków. Dlatego między innymi ciągle obniża się poziom wyników nauczania — Teresa Gizińska.

— Przepisy określają obowiązki zespołów administracyjno-ekonomicznych, tylko że one ich nie wypełniają. Dlaczego dyrektor musi załatwiać zakup i transport materiałów na remont budynku, dlaczego musi szukać wykonawców? Nie ma innego wyjścia, bo on za wszystko odpowiada. A odpowiedzialności zespołów nikt nie egzekwuje. I jeszcze jedna sprawa. Limitowanie zatrudnienia. Z siatki godzin wynika, że potrzebuje piętnastu nauczycieli, a otrzymuję zgodę na dziesięciu. Mogę zrozumieć oszczędność w zużywaniu kredy, ale jak można oszczędzać na programowych godzinach zajęć? Powstają sytuacje wręcz groteskowe — charakteryzował dyrektorskie kłopoty Tadeusz Głowacki.

★

I tak mogłabym cytować jeszcze wiele fragmentów wypowiedzi dotyczących różnych spraw życia i pracy naszych związkowców. Chociaż mają one charakter krytyczny, wcale to nie znaczy, że nauczyciele zajęli pozycję malkontentów. Wytłakają błędy, potępiają jawne naruszenie praw, bo chcą widzieć efekty swej pracy — w każdym wymiarze. Pragną uczestniczyć w dziele odnowy i liczą w tym na pomoc zintegrowanego samorządowego Związku. Takie odczucia wyniosłam ze spotkań w Przysusze i Chlewickach.

ZENOBIA MILLER

P.S. Część drażliwych spraw, co do których opublikowanie miało rozmowy mieć wątpliwość, została przekazana w formie wniosków odpowiednim instytucjom.

szcza w planowaniu i organizacji badań naukowych. Resort powołał komisję, która już wkrótce ma przedłożyć wnioski w sprawie uproszczenia procesów planowania i organizacji badań.

Tym i innymi zapowiedziami należy tylko przykryć. Nie ludźmi się jednak, że zmiany form wystarczą. Ot, chociażby koncepcja wybieralności rektorów. Jak słusznie zauważył na posiedzeniu Komisji Sejmowej prof. Jerzy Bukowski, ani wybieralność, ani mianowanie nie rozstrzyga o wyborze rektora. Rozstrzygający jest fakt, że odpowiedzialność za funkcjonowanie uczelni, za panującą w niej sytuację i poziom nauczania spoczywa na profesorze.

Niestety, rozluźniła się odpowiedzialność całej kadry za poziom nauczania i wychowania. Wiele zastrzeżeń budzi też poziom naukowy wielu prac. Dorobek nauki polskiej jest niewątpliwie, w wielu dziedzinach mamy osiągnięcia na skalę światową, niemniej

wyniki jakościowe nie są wciąż adekwatne do wysokich nakładów. W tej dziedzinie niezbędna jest samokontrola środowiska, samocena i odpowiedzialność za swoje poczynania tak w nauce jak i dydaktyce. A zatem bardziej niż kiedykolwiek jawią się sprawy etyki pracowników naukowych.

Pełna demokratyzacja życia uczelni to hasło piękne i wydawałoby się proste, ale wcale nie w życie nie będzie łatwo. Bo prawdę mówiąc, demokracji musimy się dopiero uczyć. Równego partnerstwa w rządzeniu, a jednocześnie odpowiedzialności za wszystko, co wspólnie mamy rozstrzygać. A to dotyczy zmian postaw, nawyków, sposobu myślenia. Wymaga więc gotowości, umiejętności przełamywania stereotypów, tolerancji i zaangażowania. Tych właśnie cech nowy rok żąda od nauczycieli akademickich. Im żądania postawia student. Trzeba więc będzie tym żądaniom wyjść naprzeciw, (m)

W rozszerzonym plenum Sekcji Nauki ZG ZNP, które odbyło się 25 września bieżącego roku, wzięli udział — prócz członków Zarządu Sekcji — członkowie Sekretariatu ZG ZNP oraz prezesi rad zakładowych szkół wyższych i placówek naukowych. Tematem obrad było omówienie aktualnej sytuacji w ruchu zawodowym i Związku Nauczycielstwa Polskiego w terenie oraz ustalenie założeń programowych i statutowych Związku. Prezes Stanisław Grzesz przedstawił zebrany propozycje zmian statutowych, które zostaną poddane pod dyskusję uczestnikom XIII Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP, zaś przewodniczącą Sekcji, Wiesław Jasiobedki zaprezentował problemy, które rozważane były w ostatnim posiedzeniu. Po burzliwej dyskusji zebrali uchwaliли rezolucję zawierającą podstawowe założenia statutu oraz programy. Zarząd Sekcji Nauki odbędzie się 12 i 13 października 1980 roku. Ze względu na fakt, iż plenum Sekcji odbyło się w czasie, gdy niniejszy numer został już przesłany do druku, obszerniejsze materiały na ten temat zamieścimy w następnym tygodniu.

● WNIOSKI I POSTULATY ● ZMIANY W ORGANIZACJI ROKU SZKOLNEGO ● CZY WOLNE SOBOTY?

24 września bieżącego roku odbyło się posiedzenie Prezydium Kolegium resortu oświaty i wychowania.

Wiceminister Zygmunt Huszcza poinformował o wynikach rozmów prowadzonych z przedstawicielami komisji pracowników oświaty miasta Szczecina, ZNP i administracji szkolnej. Rozmowy dotyczyły realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych pod adresem władz oświatowych. Łącznie środowisko szczecińskie zgłosiło 120 wniosków i postulatów. Dotyczyły one spraw i problemów związanych z ulepszaniem pracy szkół, przedszkoli i innych placówek oświatowo-wychowawczych, ograniczeniem biurokracji w szkole, spraw płacowych, socjalno-bytowych i mieszkaniowych nauczycieli i pracowników oświaty, ich zdrowia i wypoczynku, kształtowania prawidłowych stosunków międzyludzkich w zespołach pracowniczych, bezpłatnych pomocy metodycznych dla pedagogów itp. Rozmowy nie były łatwe; znajdowano jednak w wielu sprawach wspólny język, dzięki czemu sporo problemów udało się rozwiązać. W wyniku rozmów i uzgodnień ograniczono liczbę wniosków do 94, z czego 74 można uznać za słuszne, 9 wymaga dalszego zbadania, a w 11 przypadkach wnioski nie mogą być zrealizowane przez resort (w następnym numerze wrócimy do spraw wniosków w obszernym materiale).

W czasie posiedzenia poinformowano, że do resortu nadeszło z całej Polski kilka tysięcy wniosków i postulatów zgłaszanych przez zespoły pedagogiczne, nauczycieli, kierownictwa szkół różnych typów. Dotyczą one najistotniejszych problemów pracy i działalności wszystkich placówek oświatowo-wychowawczych. Wnioski te są obecnie grupowane według tematów i wszystkie będą rozpatrzone przez specjalne komisje, na czele których stoją odpowiedni pracownicy resortu.

W dalszym ciągu posiedzenia dyskutowano nad wykorzystaniem czasu pracy na zajęciach dydaktycznych oraz propozycjami zmian w organizacji roku szkolnego, w związku z zapowiedzią wprowadzenia od 1981 roku wszystkich wolnych sobót. Ten fakt stawia przed resortem dodatkowe zadania opracowania nowej organizacji roku szkolnego (ogólnego wymiaru dni nauki, czasu trwania ferii szkolnych itp.). W celu wysłuchania w tej sprawie opinii nauczycieli i rodziców, pracownicy inspekcji szkolnej przeprowadzili konsultacje w 200 szkołach. Ogół wypowiedziających się sugerował potrzebę wprowadzenia — w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych — wolnych sobót dla nauczycieli począwszy od stycznia 1981 roku i przyjęcie zasady, że zajęcia dydaktyczne realizowane są w 5 dniach tygodnia. (Uwaga: w najbliższych numerach pisma wracać będziemy do tego, tak ważnego dla nas problemu: oczekujemy również na opinie od Was, Czytelnicy — patrz również artykuł prof. T. Wilocha.)

Minister Krzysztof Kruszewski, w swoim wystąpieniu wiele uwagi poświęcił problematyce kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich w zespołach pracowniczych, walce z biurokracją w oświacie, zmianie w stylu pracy nadzoru pedagogicznego, ochronie czasu pracy nauczyciela, którego głównym zadaniem jest nauczanie i wychowywanie, dyscyplinie pracy na każdym stanowisku. Nauczyciela nie wolno odrywać od zajęć w szkole — stwierdził minister. I dalej powiedział: przed nami okres bardzo intensywnej pracy, musimy rozwiązywać wiele nabrzmiałych w oświacie problemów, wyjść naprzeciw słusznym postulatom zgłoszonym przez nauczycieli. Musimy udzielić pełnej odpowiedzi — jak dalej reformować reformy. W tych podstawowych dla oświaty sprawach niezwykle ważna jest opinia samych nauczycieli oraz opinia ZNP. Nie wolno nam bowiem podjąć decyzji sprzecznych z opinią społeczną i opinią samych pedagogów. (ZP)



Fot. Cz. Górski

PROF. DR TADEUSZ WILOCH

CZY WOLNA SOBOTA?

W wielu wypowiedziach na temat perspektyw ustanowienia wolnych sobót powtarza się taki motyw: Nie należy projektować wolnych sobót, dopóki dzieci muszą chodzić do szkoły wtedy, gdy inni domownicy mają dni wolne od pracy. Dlatego też ustalenie wolnych sobót w dużym stopniu uzależnia się od decyzji w sprawie wolnych sobót dla uczniów.

Rzecznicy utrzymania dotychczasowej organizacji pracy szkolnej powtarzają najczęściej jeden argument, że przez pięć dni w tygodniu nie da się „przerobić programu”. Nie jest to jednak argument całkiem przekonujący, gdyż do pełnego „przerobienia programu” w dotychczasowej organizacji pracy szkolnej potrzebne byłoby nawet wszystkie dni tygodnia łącznie z niedzielą. Ale stąd nie musi wynikać tylko jeden wniosek, że w ogóle nie można skrócić tygodnia pracy szkolnej, bo program jest obszerny. Może nie mniej zasadny byłby taki wniosek, iż trzeba tak zmienić program, aby nadawał się do pełnej realizacji przez pięć dni w tygodniu. Przecież dotychczasowy, ani też projektowany na przyszłość, program szkolny nie jest wartością absolutną i niepodważalną. Podważa go samo życie nie tylko ze względu na brak czasu do pełnego „przerobienia programu”, lecz także dlatego, że znaczna część nawet normalnie rozwiniętych uczniów nie może sobie dać rady z opanowaniem całości materiału programowego, a nauczyciele z reguły nie mają czasu i siły na tyle, żeby każdemu uczniowi wciąż udzielać niezbędnej pomocy.

Stąd można by wysunąć taki wniosek, że rozmiary programu szkolnego nie powinny mieć decydującego wpływu na to, czy sobota będzie wolna dla uczniów i nauczycieli, czy też nie. Wszak istotne znaczenie dla tej sprawy mają warunki pracy nauczycieli i różne czynniki społecznego życia w naszym kraju. Rozważmy najpierw krótko warunki pracy nauczycieli.

Nieraz już zwracaliśmy uwagę na to, że nauczyciele polscy mają mniej korzystne warunki pracy niż w innych krajach socjalistycznych — bez względu na to, czy gdzie indziej w soboty szkoły są czynne, czy też nie. Wynika to przede wszystkim stąd, że w Polsce ustawowo został ustalony największy wymiar obowiązkowych godzin zajęć dydaktycznych. Przy tym ze względu na niskie uposażenie, ograniczenia etatowe i niedobory kadrowe — nie tylko w szkołach wiejskich — znaczna część nauczycieli ma godziny ponadwymiarowe, musi więc pracować wiele ponad ustal-

oną normę. Dlatego też każdy solidnie pracujący nauczyciel jest przemęczony przede wszystkim nadmiarem obowiązków dydaktycznych, które w tych okolicznościach z reguły nie mogą być równie efektywne, jak praca nauczycieli mających znacznie mniej godzin lekcji. Bo praca dydaktyczna nauczyciela to nie tylko lekcje, lecz i przygotowanie się do nich, poprawianie zeszytów, pozalekcyjne kontakty z uczniami itd.

W Związku Radzieckim, gdzie wszyscy nauczyciele, z wyjątkiem pracujących w klasach I—III, od dawna mają obowiązkowy 18-godzinny wymiar zajęć lekcyjnych tygodniowo, rzeczywisty czas pracy zawodowej ogółu nauczycieli jest większy niż czas pracy w innych zawodach. Bez względu bowiem na wymiar godzin lekcyjnych nauczyciele na samo przygotowanie się do lekcji poświęcają przeciętnie ponad 11 godzin tygodniowo, na sprawdzenie zeszytów od 10 do prawie 14 godzin; inne czynności pedagogiczne pochłaniają łącznie też około 10 godzin tygodniowo. W sumie więc nauczyciele radzieccy pracują przeciętnie tyle, co i u nas, ale ich praca może być mniej męcząca i bardziej efektywna dlatego, że do mniejszej liczby godzin lekcyjnych można się lepiej przygotować; można też więcej czasu poświęcić na inne czynności związane z pracą pedagogiczną i warunkujące powodzenie nauczyciela, uczniów i szkoły. A to jest sprawa zasadnicza dla całej organizacji pracy szkolnej. Uczniowie i nauczyciele osiągają powodzenie w pracy szkolnej, na ogół chętnie przychodzą do szkoły również w sobotę, natomiast tym, którym się nie wiedzie w pracy, trudno wytrzymać w szkole zarówno w sobotę, jak i w inne dni tygodnia.

W Związku Radzieckim, tak samo jak w NRD i w innych krajach socjalistycznych, w których dla wielu zawodów są wolne soboty, szkoły są czynne normalnie 6 dni w tygodniu. Wyjątek stanowi Czechosłowacja, gdzie tylko dla uczniów potrzebujących opieki organizowanej są w szkołach w wolne soboty zajęcia pozalekcyjne. Prowadzą je nauczyciele, pełniący dyżury według planu ustalonego na miarę realnych potrzeb. Jednakże ze względu na mniejszy, niż u nas, wymiar godzin lekcyjnych nauczyciele z reguły mają dni wolne w ciągu tygodnia. Jeden dzień w tygodniu jest zapewniony przepisowo, ale z tego ustalenia nie zawsze i wszędzie mogą korzystać nauczyciele klas początkowych i dyrektorzy szkół, aczkolwiek coraz powszechniejsza jest tendencja do zapewnienia co najmniej

jednego wolnego dnia w tygodniu wszystkim nauczycielom i w ogóle pracownikom szkolnictwa. W klasach początkowych organizuje się to tak, że jeden dzień w tygodniu pracują z dziećmi wyłącznie specjaliści w zakresie muzyki, plastyki, kultury fizycznej itp. Zresztą bywa i tak, że w ciągu całego tygodnia nauczyciele klas początkowych tak się uzupełniają, zgodnie ze swoimi specjalnościami, iż każda klasa ma faktycznie dwoje wychowawców, którzy też wyręczają się, aby każdy miał co najmniej jeden dzień wolny. A dyrektor szkoły z reguły ma etatowego zastępcę, korzystającego z pełnomocnictwa niemal we wszystkich sprawach. W tej sytuacji możliwe jest zapewnienie każdemu nauczycielowi co najmniej jednego wolnego dnia w tygodniu, chociaż szkoły są czynne także w soboty.

Gdyby jednak podobne ustalenia przyjąć również w Polsce, to trzeba by też pod kilkoma względami poprawić warunki pracy nauczycieli, aby przynajmniej wyrównać szanse osiągnięcia podobnych wyników bez przeciążania nauczycieli i uczniów, a może nawet osiągnięcia wyników lepszych niż w innych krajach.

Obecnie dla wszystkich jest oczywista konieczność takiej poprawy warunków materialnych, aby nauczyciele nie musieli pracować ponad normę dla zapewnienia sobie i swoim rodzinom względnie dostatecznego utrzymania. Ale też normatywy zatrudnienia powinny być takie, aby każdy nauczyciel mógł rzetelnie wypełnić wszystkie swoje obowiązki bez nadwężania siły i zdrowia. W tym celu trzeba nie tylko zmniejszyć wymiar godzin zajęć dydaktycznych nauczycieli choćby do takiego poziomu, jaki jest w ZSRR i w innych krajach socjalistycznych, lecz także zapewnić im niezbędną pomoc laborantów, mechaników, konserwatorów, intendentów i sekretarek, stanowiących personel pomocniczy każdej wysoko zorganizowanej szkoły. Potrzebna jest też nauczycielom i szkołom autentyczna pomoc z zewnątrz. A przede wszystkim trzeba uwolnić szkołę i nauczycieli od zadań nie związanych bezpośrednio z powinnościami pedagogicznymi.

Jednakże gdyby nawet te postulaty były całkowicie spełnione, sprawa wolnych sobót pozostałaby u nas nadal aktualna podobnie jak w innych krajach, w których sobota jest dniem wolnym od pracy w znacznej części zawodów i zakładów pracy. Dość często bowiem rodziny mają ochotę razem z dziećmi spędzać czas wolny od pracy. I jeśli to nie jest tylko dążność do bezcelowego próżnowania, to nie należałoby ograniczać szans na takie wspólne spędzanie wolnych sobót wyłącznie do przypadków wyjeżdżania na tzw. weekend. Można by się zgodzić na różne sposoby czynnego spędzania czasu w domu i poza domem. Ale chyba o tym powinni decydować nie tylko sami rodzice, lecz również nauczyciele, a przede wszystkim wychowawcy klas, korzystający z pomocy pedagogów szkolnych i innych członków grona pedagogicznego, najbardziej zainteresowanych poszczególnymi uczniami i całymi grupami uczniowskimi.

Właściwe uregulowanie możliwości spędzania czasu w sobotę poza szkołą czy w szkole może i powinno być bardzo istotnym czynnikiem wychowawczym, jeśli w tej sprawie będzie dobre porozumienie między szkołą a domem rodzinnym. Ale też, ze względu na różne możliwości korzystania z wolnych sobót przez dorosłych, nie należałoby ani zamykać na ten czas szkół, ani trzymać wszystkich uczniów w ławkach szkolnych. Szkoły powinny być otwarte dla tych, którzy chcą i powinni nie tylko zwyczajnie uczyć się, lecz także pożytecznie spędzać tam czas nieco inaczej niż w dni objęte bezwzględny obowiązkami szkolnymi. Ale dlatego zajęcia szkolne w soboty powinny być zorganizowane inaczej niż w inne dni. Niech to będą zajęcia w zasadzie dobrowolne zarówno dla nauczycieli, którzy zamiast soboty mogą wybierać sobie inne dni jako wolne od pracy szkolnej, jak i dla uczniów, którzy, przychodząc w sobotę do szkoły, nie powinni czuć się pokrzywdzeni w porównaniu z tymi, którzy sobotę będą spędzać z rodzicami w domu lub poza domem.

Tak może się stać wtedy, gdy szkoła zrezygnuje ze stosowania w sobotę tych rygorów, które zbyt często doskwierają uczniom w inne dni tygodnia. Zaniechajmy klasówek i odpytywania na stopnie, a wprowadźmy na to miejsce żywe dyskusje, interesujące zadania i zajęcia praktyczne, odpowiadające zainteresowaniom i zdolnościom uczniów, którzy mieliby wówczas szansę kończyć tydzień zajęć szkolnych w korzystniejszych warunkach, nie w codziennym tłoku, lecz raczej w swobodzie, jaka jest potrzebna, aby szkoła przestała się kojarzyć prawie wyłącznie z przymusem i utrapieniami, od których uratować mogłaby wolna sobota.

PRZED XIII KRAJOWYM ZJAZDEM DELEGATÓW ZNP

● PROJEKT STATUTU I PROGRAMU DZIAŁANIA ZNP ●

Komisja Zjazdowa przedstawia pod powszechną dyskusję projekt programu działania na lata 1980—1984 oraz wstępny projekt zmian w Statucie ZNP. Komisja zwraca się do wszystkich członków i instancji związkowych z prośbą o nadsyłanie pod adresem Zarządu Głównego uwag do projektu programu oraz propozycji zmian, uzupełnień, skreśleń, jak również propozycji innych ujęć kwestii programowych i strukturalnych w statucie.

Projekt statutu uwzględnia między innymi nowe artykuły związane z reaktywowaniem zarządów okręgów i sądów koleżeńskich; zasadę tajności wyboru władz związkowych i decydowania przez samych wyborców o liczbie zgłaszanych kandydatów; szereg nowych sformułowań programowych. Wykreślony został również artykuł dotyczący przynależności ZNP do Zrzeszenia Związków Zawodowych.

Propozycje nowych sformułowań podane są wytłuszczonym drukiem. Komisja nie zakończyła jeszcze prac nad określeniem roli i zadań sekcji. W szczególności nowych sformułowań wymaga określenie autonomii członków ZNP z pionu szkolnictwa wyższego.

Informując o tym, komisja jeszcze raz prosi o nadsyłanie wszelkich uwag, gdyż statut powinien odpowiadać roli Związku na obecnym etapie i stanowić wspólne dzieło jego członków.

Ze względu na bliski termin zjazdu, prosimy o możliwie szybkie przekazanie uwag i wniosków bezpośrednio do Zarządu Głównego lub za pośrednictwem delegatów na XIII Krajowy Zjazd Delegatów.

PROJEKT

STATUT ZWIAZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

I. POSTANOWIENIA OGÓLNE

Art. 1. Związek Nauczycielstwa Polskiego jest powszechną, dobrowolną, niezależną i samorządną organizacją zawodową, współuczestniczącą w kształtowaniu i realizowaniu zadań oświatowo-wychowawczych i naukowych, reprezentującą zawodowe, ekonomiczne i społeczne interesy pracowników oświaty i nauki.

Art. 2. Związek Nauczycielstwa Polskiego służy idei socjalizmu, uznaje ideowo-polityczne kierownictwo PZPR w życiu narodu.

Art. 3. Związek nosi nazwę: „Związek Nauczycielstwa Polskiego” — w skrócie ZNP — i posiada osobowość prawną; jest reprezentowany przez Zarząd Główny.

Art. 4. Siedzibą Zarządu Głównego jest m. st. Warszawa.

Art. 5. Terenem działalności ZNP jest obszar Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

II. CELE I ZADANIA ZWIĄZKU

Art. 6. Związek Nauczycielstwa Polskiego w szczególności:

1) jest rzecznikiem interesów oraz broni praw pracowników oświaty i nauki, uzgadnia z właściwymi organami władzy akty prawne określające prawa i obowiązki pracowników oraz warunki ich pracy i płac, zawiera i wypowiada układy zbiorowe pracy, kontroluje przestrzeganie praworządności ludowej i ustawodawstwa pracy, współdziała z organami władzy i

administracji państwowej w sprawach związanych z zatrudnieniem pracowników;

2) rozwija wszechstronną działalność zmierzającą do podnoszenia społecznej rangi zawodu nauczycielskiego, do systematycznej poprawy sytuacji materialnej i społecznej pracowników oświaty i nauki, troszczy się o ich sprawy bytowe oraz udziela im pomocy w dochodzeniu należnych uprawnień i świadczeń;

3) sprawuje inspekcję pracy w szkolnictwie, placówkach oświatowo-wychowawczych oraz instytucjach oświaty i nauki, kontroluje warunki pracy, podejmuje wiążące administrację uchwały i zalecenia w sprawie polepszania stanu bhp, przeciwdziałania wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym;

4) współdziała z odpowiednimi władzami oraz z instytucjami służby zdrowia w sprawach systematycznego podnoszenia stanu opieki lekarskiej, lecznictwa uzdrowiskowego i rehabilitacyjnego, organizowania różnych form wczasów pracowniczych i wypoczynku po pracy;

5) dąży do polepszenia warunków mieszkaniowych, w szczególności występuje z wnioskami w sprawie zaspokojenia mieszkaniowych potrzeb nauczycieli, sprawuje społeczną kontrolę nad przestrzeganiem ich uprawnień, występuje z postulatami i inicjatywami w sprawie budowy mieszkań, uczestniczy w gospodarowaniu zakładowym funduszem mieszkaniowym, współdziała z organami administracji państwo-

wej i spółdzielczością mieszkaniową, w przydziale mieszkań czynnym pracownikom oświaty i nauki oraz emerytom i rencistom;

6) rozwija różne formy samopomocy koleżeńskiej, organizuje i nadzoruje pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe;

7) podejmuje wysiłki na rzecz stałego rozszerzania udziału swych członków i ich rodzin we wszystkich formach świadczeń społecznych, współdecyduje o gospodarowaniu funduszem socjalnym dla pracowników szkolnictwa i placówek naukowych;

8) otacza opieką emerytów i rencistów oraz wdowy i sieroty po zmarłych członkach ZNP, udziela członkom pomocy w postaci zasiłków statutowych i zapomóg, dąży do rozszerzania zakresu i form opieki nad dziećmi członków Związku;

9) współdziała w rozwijaniu ubezpieczeń społecznych oraz wpływa na prawidłowe i terminowe realizowanie przez ZUS i jego organy świadczeń ubezpieczeniowych;

10) prowadzi różne formy związkowego wychowania młodzieży przygotowującej się do zawodu nauczycielskiego i rozpoczynającej pracę w tym zawodzie, dąży do włączenia jej w realizację zadań związkowych;

11) inspirowa i organizuje badania nad historią Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Art. 7. Związek Nauczycielstwa Polskiego aktywnie uczestniczy w kształtowaniu socjalistycznego oblicza oświaty i nauki polskiej. W tym celu:

1) bierze udział w określaniu polityki w dziedzinie oświaty i nauki, planów ich rozwoju i związanych z nimi nakładów;

2) dąży do nieskrepowanego rozwoju postępowej myśli w dziedzinie nauki i oświaty, do zapewnienia pracownikom nauki koniecznych warunków prowadzenia badań naukowych służących postępowi społecznemu;

3) dąży do podnoszenia poziomu oświaty, nauki i wychowania, rozwija wszechstronną działalność na rzecz polepszenia jakości pracy szkół, zakładów i placówek naukowych w celu odpowiedniego przygotowania kadr dla gospodarki i kultury narodowej, szczególnie troszczy się o twórcze poszukiwania pracowników oświaty i nauki, zmierzające do podnoszenia poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkołach i placówkach naukowych;

4) dąży do umocnienia i pogłębienia świeckiego charakteru wychowania w szkołach i wyższych uczelniach, pracuje nad kształtowaniem naukowego światopoglądu swych członków;

5) szczególną wagę przywiązuje do spraw kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli, rozwoju młodej kadry naukowej, bierze udział w opracowywaniu systemu oraz programów kształcenia i doskonalenia, organizuje we własnym zakresie różne formy pogłębiania wiedzy ogólnej i zawodowej oraz kultury pedagogicznej swych członków, działa na rzecz kształtowania warunków niezbędnych do systematycznego podnoszenia poziomu kwalifikacji zawodowych;

6) wychowuje swych członków w duchu patriotyzmu i proletariackiego internationalizmu, na świadomych współgospodarstwie kraju, umacnia socjalistyczny stosunek do pracy i własności społecznej oraz kształtuje zgodne z socjalistyczną moralnością zasady współżycia wśród członków Związku;

7) współdziała z właściwymi resortami w prowadzeniu pracy kulturalno-oświatowej, turystyczno-krajoznawczej i sportowej wśród pracowników oświaty i nauki;

8) współuczestniczy w prowadzeniu działalności społeczno-oświatowej wśród spo-

łeczniostwa, zmierzającej do pogłębienia świadomości społeczno-politycznej i podnoszenia poziomu kulturalnego obywateli, dąży do umocnienia ogólnospołecznego frontu pomocy szkole w socjalistycznym wychowaniu młodego pokolenia.

Art. 8. Związek Nauczycielstwa Polskiego:

1) działa na rzecz jednoci ruchu zawodowego w Polsce i podejmuje współdziałanie międzyzwiązkowe na zasadach określanych w ustawie o związkach zawodowych;

2) działa na rzecz umocnienia międzynarodowej solidarności pracowników oświaty i nauki, bierze udział w pracach Międzynarodowej Federacji Nauczycielskich Związków Zawodowych oraz Światowej Federacji Pracowników Nauki, realizuje zasady „Karty nauczyciela” i „Karty pracownika nauki”.

III. ŚRODKI I FORMY DZIAŁANIA ZWIĄZKU

Art. 9. Dla osiągnięcia swych celów Związek Nauczycielstwa Polskiego stosuje następujące środki i formy działania:

1) opracowuje, publikuje oraz przedkłada właściwym władzom projekty, postulaty, wnioski i opinie w sprawach oświaty, nauki, kultury i wychowania oraz w sprawach dotyczących warunków pracy i życia pracowników oświaty i nauki;

2) zwołuje kongresy naukowe, zjazdy i konferencje w celu omawiania problemów oświaty, nauki i wychowania oraz spraw zawodowych, socjalno-bytowych i kulturalnych;

3) inspirowa i prowadzi badania naukowe nad zawodem nauczycielskim, współdziała w przeprowadzaniu takich badań, ogłasza konkursy na prace dotyczące potrzeb nauczania i wychowania, nauki, oświaty, kultury, spraw pracowniczych;

4) współdziała z odpowiednimi instytucjami, towarzystwami i organizacjami w zakresie oświaty i pracy społeczno-oświatowej;

5) deleguje przedstawicieli na zjazdy, kongresy naukowe, pedagogiczne, oświatowe i zawodowe w kraju i za granicą;

6) współdziała w regulowaniu zatrudnienia pracowników oświaty i nauki, pośredniczy w razie zatargu między pracownikami a pracodawcą;

7) organizuje i ułatwia swoim członkom samokształcenie ideowo-polityczne i pedagogiczne na konferencjach rejonowych, seminariach, kursach i w innych formach;

8) współdziała w pracach instytucji państwowych i społecznych — za pośrednictwem delegowanych przedstawicieli;

9) prowadzi działalność wydawniczą, wpływa na politykę wydawniczą w dziedzinie nauki, oświaty i wychowania, współdziała z odpowiednimi instytucjami w celu kształtowania polityki programowej w dziedzinie filmu, radia i telewizji zgodnie z potrzebami szkoły i wychowania;

10) prowadzi sanatoria, placówki wypoczynkowo-lecznicze i szkoleniowe;

11) wspólnie z władzami oświaty i nauki rozwija wychowanie fizyczne i sport, organizuje krajoznawczo-turystyczne wycieczki dla członków ZNP i ich rodzin;

12) wspólnie z władzami oświaty i nauki rozwija pracę kulturalno-oświatową, pro-

Związek Nauczycielstwa Polskiego, jako powszechna, niezależna, samodzielną i samorządna organizacja zawodowa pracowników oświaty i nauki jest reprezentantem, rzecznikiem i obrońcą zawodowych, społecznych i ekonomicznych interesów nauczycieli, nauczycieli akademickich, wszystkich pracowników oświaty i nauki, ich prawa do stałej poprawy warunków pracy i płacy.

Uznając kierowniczą rolę partii w życiu narodu, Związek uczestniczy w realizacji jego programu w dziedzinie rozwoju oświaty, nauki i kultury narodowej, działa na rzecz jednolitego narodu, umacniania wspólnego frontu wychowawczego i rozwijania demokracji socjalistycznej.

Związek stoi na gruncie wspólnoty podstawowych celów i zadań ruchu zawodowego w Polsce i uznaje potrzebę jego ideowo-programowej i organizacyjnej jednolitości. ZNP będzie inicjował i rozwijał wszechstronną współpracę z innymi związkami i branżami w sprawach dotyczących ogółu pracujących oraz dążył do stworzenia federacji niezależnych, samodzielnych i samorządnych związków zawodowych.

Kontynuując chlubne tradycje 75-letniej historii, opierając się na dotychczasowych osiągnięciach, Związek działa jako organizacja ideowo zaangażowana, służy realizacji celów i zadań społeczno-wychowawczych i moralnych zgodnych z ideałami socjalistycznymi, praworządnością i demokracją.

Związek będzie walczył o wysoką rangę społeczną nauczycieli i wychowawców, pracowników nauki, o stworzenie im warunków do należytego autorytetu, uznania i szacunku społecznego.

Przezwyciężając dotychczasowe słabości, Związek będzie konsekwentnie zmierzał do:

- pełnego wykorzystywania ustawowo zagwarantowanych uprawnień w zakresie prezentowania opinii i obrony szeroko pojętych praw i interesów pracowników;

- skutecznego rozwijania i umacniania demokracji wewnątrzorganizacyjnej jako podstawowej zasady działania;

- przestrzegania w instancjach i ogniwach zasady szerokiej reprezentacji interesów zawodowych i społeczno-bytowych wszystkich grup zawodowych;

- umacniania jednolitości i jedności swego działania jako organizacji łączącej pracowników oświaty, szkolnictwa wyższego i nauki;

- pogłębiania społecznego charakteru ruchu Związkowego.

I. Problemy zawodowe pracowników oświaty, szkolnictwa wyższego i nauki

1) Doskonalenie systemu kształcenia i wychowania

Zjazd opowiada się za:

- stworzeniem warunków stałego, powszechnego podnoszenia poziomu wiedzy, kultury i wykwalifikowania społeczeństwa;

- pełnym określeniem założeń programowo-organizacyjnych systemu edukacji narodowej odpowiadającego obecnym i perspektywicznym potrzebom społecznym, gospodarczym i kulturalnym kraju oraz aspiracjom edukacyjnym naszego społeczeństwa;

- jednolitym systemem zapewniającym pełną odpowiedź między poszczególnymi typami i szczeblami kształcenia oraz ich ścisłym powiązaniem z kształceniem ustawicznym;

- szeroką nauczycielską i społeczną konsultacją projektu założeń programowo-organizacyjnych systemu edukacji narodowej.

Zjazd zobowiązuje członków i ognia ZNP do zaangażowanego i partnerskiego udziału w konsultacjach i wypracowaniu optymalnych rozwiązań systemu edukacyjnego odpowiadającego potrzebom społecznym i przekonaniom nauczycieli w naszym kraju.

Edukacja jest sprawą ogólnonarodową oraz wszystkich ogniw socjalistycznego społeczeństwa i dlatego zjazd uznaje za niezbędne zapewnienie projektowanej reformie odpowiednich warunków materialnych, kadrowych i organizacyjnych.

Wraz z kontynuowaniem prac nad nowym modelem edukacji narodowej za konieczne uznaje się:

- upowszechnienie pełnowartościowego przedszkola dla wszystkich dzieci sześciolatkich — zarówno w środowisku miejskim jak i wiejskim, a także znaczne przyspieszenie budownictwa placówek przedszkol-

nych w celu zmniejszenia liczby dzieci w oddziałach oraz objęcia opieką przedszkolną wszystkich dzieci zgodnie ze społecznymi potrzebami;

- szybką budowę szkół w nowych osiedlach miejskich, kontynuację budowy i rozbudowy zbiorczych szkół gminnych oraz likwidację nadmiernego zagęszczenia w oddziałach szkolnych;

- stałeczną rozwiązywanie problemu do-wożenia uczniów do szkół oraz zapewne- nie im należytej opieki;

- zapewnienie wszystkim placówkom, a zwłaszcza na wsi, wysoko wykwalifikowa- nych kadr pedagogicznych, między inny- mi przez wprowadzenie odpowiednich pre- ferencji materialnych i moralnych dla na- uczycieli;

- zagwarantowanie uczniom i nauczy- cielom wystarczającej liczby podręczni- ków i lektur oraz pomocy naukowych;

- bardziej skuteczne zwiększenie środ- ków na bieżące funkcjonowanie szkół i placówek oświatowo-wychowawczych;

- wydatne poparcie i stworzenie przez władze oświatowe i związkowe warunków do efektywnego rozwoju nowatorstwa, ra- cjonalizatorstwa i postępu pedagogiczne- go.

Zjazd zobowiązuje ognia i instancje ZNP do współudziału w tworzeniu najkorzystniejszych warunków funkcyj- onowania oświaty i nauki oraz zapewnienie optymalnych rozwiązań inwestycyjnych, racjonalnej gospodarki kadrami i fundu- szami oraz konsekwentne sprawowanie społecznej kontroli.

2) Kształcenie nauczycieli i ich doskonalenie w zawodzie

Wysokie kwalifikacje merytoryczne, pe- dagogiczne i ideowo-moralne nauczycieli i wychowawców warunkują skuteczność pracy dydaktyczno-wychowawczej. W związku z powyższym uznajemy za pilne opracowanie przez resorty: oświaty i wy- chowania oraz nauki, szkolnictwa wyższe- go i techniki — przy ścisłym współdział- niu ze Związkiem Nauczycielstwa Polskie- go — nowego systemu kształcenia i dosko- nalenia nauczycieli, lepiej odpowiadające- go swymi formami i treściami potrzebom szkoły i nauczycieli.

Związek wypowiada się za:

- podjęciem kształcenia nauczycieli w dwóch specjalnościach oraz jego większym upraktycznieniem;

- zwiększeniem rozmiarów rekrutacji na studia dzienne, zaoczne, wieczorowe na kierunku nauczanie początkowe i wycho- wanie przedszkolne;

- wypracowaniem skuteczniejszych koncepcji orientacji i rekrutacji młodzieży na studia nauczycielskie, między innymi przez odpowiednie ukierunkowanie liceów ogólnokształcących;

- jednoznaczным określeniem upraw- nień i ulg dla nauczycieli studiujących;

- powołaniem doskonalenia nauczycieli z systemem bodźców moralnych i ma- terialnych (na przykład stopnie kwalifika- cyjne);

- szybkim zrealizowaniem postulatów nauczycieli dotyczących zmiany treści, me- tod i form doradztwa pedagogicznego;

- opracowaniem obiektywnych kryte- riów oceny pracy nauczyciela;

- rozwijaniem różnorodnych form słu- żących rozwojowi nauczycieli w zawodzie, ich zamiłowań i udziałowi artystycznych oraz zaspokajaniu potrzeb w zakresie re- kreacji, sportu i turystyki;

- dalszym doskonaleniem związkowej działalności ideowo-pedagogicznej słu- żącej kształtowaniu zaangażowanych postaw ide- owych i zawodowych nauczycieli;

- wypracowaniem sposobów adaptacji młodego nauczyciela i pracownika nauki w zawodzie;

- zapewnieniem nauczycielom studiują- cym zaocznie odpowiednich warunków so- cjalnych w uczelni oraz wystarczającej liczby podręczników, skryptów i pomocy naukowych;

- włączeniem do procesu kształcenia i doskonalenia nauczycieli najwartościow- szej kadry pedagogicznej w uczelniach, a zwłaszcza wybitnych praktyków-metody- ków nauczania poszczególnych przedmio- tów.

3) Nauka i szkolnictwo wyższe

Nauka i szkolnictwo wyższe wywierają istotny wpływ na rozwój gospodarki i kul- tury narodowej. Mając to na względzie, zjazd opowiada się za:

- pełniejszym dostosowaniem nauki i szkolnictwa wyższego do potrzeb rozwo- ju społeczno-gospodarczego kraju;

PROGRAM DZIAŁANIA ZNP NA LATA 1980-1984

- systemową modernizację szkolnictwa wyższego, uwzględniającą wszystkie prze- słanki determinujące jego perspektywicz- ny kształt;

- unowocześnianiem dydaktyki w szko- le wyższej, polegającym na konsekwent- nym stosowaniu metod aktywizujących, powierzeniu funkcji pedagogicznych w uczelni jednostkom wybitnie uzdolnionym, stosowaniu wieloczynnikowego systemu oceniania nauczycieli akademickich, wspie- raniu badań służących doskonaleniu dy- daktyki;

- nadaniem wysokiej rangi funkcjom wychowawczym nauczyciela akademickie- go;

- zwiększeniem wychowawczej roli procesu dydaktycznego oraz samokształce- niowej pracy studentów;

- wypracowaniem systemu zapewniają- cego kandydatom do pracy naukowej zdo- bycie wysokich kwalifikacji merytorycz- nych i metodologicznych;

- ścisłym powiązaniem programów ba- dań naukowych z potrzebami przemysłu, rolnictwa i kultury;

- oparciem podwyższania kwalifikacji dorosłych na pozastatutowalnych i sa- mokształceniowych formach tego procesu;

- upowszechnianiem zasady wykorzy- stywania w pracy dydaktyczno-wycho- wawczej szkół wyższych kadr i bazy nau- kowo-technicznej przemysłu;

- popularyzowaniem sprawdzonych w praktyce nowych form kształcenia akade- mickiego, takich jak na przykład studia przemienne, umożliwiające łączenie teorii z praktyką;

- opracowaniem w konsultacji ze Związkiem ustaw: o szkolnictwie wyż- szym i o Polskiej Akademii Nauk przy- wracających należytą rangę i samodziel- ność szkolom wyższym i placówkom nau- kowym;

- usprawnianiem i unowocześnianiem zarządzania szkolnictwem wyższym wy- rażającym się między innymi w przekazy- waniu wewnętrznych spraw uczelni obie- ralnym rektorom i dziekanom oraz w przywróceniu szerszych kompetencji sa- morządowi uczelni (senatom, radom wy- działów) i zapewnieniu w nim rzeczywis- tych grup pracowniczych i studenckich.

4) Kierowanie oświatą i nauką

Tworzenie jednolitego, zwartego syste- mu edukacyjnego, obejmującego kształce- nie na wszystkich szczeblach wymaga sprawnego zarządzania przez jeden ośro- dek dyspozycji. Należy podporządkować wszystkie szkoły i placówki powołane do kształcenia i wychowania dzieci i młodzie- ży jednemu resortowi lub też stworzyć or- gan skuteczniejszej koordynacji szkolnic- twa ogólnokształcącego, zawodowego i wyższego.

Ważną społecznie potrzebą jest prowa- dzenie właściwej polityki kadrowej, stąd też stanowiska kierownicze powinny być powierzane ludziom o najwyższych kwa- lifikacjach, oznaczającym się właściwą po- stawą obywatelską, zdolnościami organiza- torskimi oraz o wysokim autorytecie i sza- cunku w środowisku.

Należy reagować i stosować w prak- tyce zasady autentycznej samorządności

uczonych, zwłaszcza w zakresie powoływa- nia w drodze wyboru rektorów, dziekanów i dyrektorów instytucji. Obsadzanie stano- wisk kierowniczych powinno odbywać się przy przestrzeganiu zasady konsultacji społecznej z odpowiednią instancją ZNP.

Należy stwarzać kierownictwu placówek oświatowo-wychowawczych i uczelni peł- niejsze możliwości wykonywania podsta- wowych funkcji, przeciwdziałając nadmia- rowi obowiązków sprawozdawczo-admini- stracyjnych i innych, nie związanych z procesem kształcenia i wychowania.

II. Warunki pracy i życia pracowników oświaty i nauki

1) Użytkowanie materialne

Zagadnieniem o podstawowym znacze- niu jest ukształtowanie plac na poziomie odpowiadającym potrzebom pracowników oświaty i nauki w kraju. Zjazd opowiada się, za dążeniem do stworzenia systemu plac opartego na następujących zasadach:

- średnia płaca w oświacie równa się średniej płacy krajowej;

- średnia płaca nauczycieli równa się średniej płacy kadry inżynieryjno-technicz- nej;

- średnia płaca nauczycieli akademic- kich i pracowników nauki równa się śred- niej płacy kadry inżynieryjno-technicznej i kierowniczej w przemyśle;

- średnia płaca pracowników inżynie- ryjno-technicznych i obsługowych w pionie szkolnictwa wyższego i nauki równa się średniej wynagrodzenia — analogicznej do grup zatrudnionych w innych działach gospodarki narodowej.

Niezbędne jest uruchomienie mechaniz- mów zapewniających zwiększenie uposa- żenia pracowników oraz objęcie wszyst- kich pracowników oświaty i nauki zakła- dowym funduszem nagród, a nauczycie- li i nauczycieli akademickich nagrodami jubileuszowymi i dodatkami za wysługę lat pracy.

Należy stworzyć prawne rozwiązania i finansowe możliwości skracania okresów oczekiwania nauczycieli i nauczycieli akade- mickich dla osiągnięcia wyższego oraz najwyższego szczebla uposażenia zasadni- czego, a także wprowadzenia dodatkowych awansów dla wszystkich nauczycieli ze sta- żem pracy powyżej 24 lat.

Doskonalenia wymagają zasady przy- znawania dodatków za pracę w trudnych warunkach, w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub uciążliwych, jak również in- ne komponenty uposażenia pracowników oświaty i nauki (skracanie wymiaru czasu nauczycieli i innych pracowników, sposób opłacania godzin ponadwymiaro- wych, w tym w placówkach oświatowo- wychowawczych stanowiących bazę ćwic-zeń w systemie kształcenia nauczycieli, ekwiwalent za okres wakacji i urlopów, wynagradzanie dodatkowych prac i czyn- ności zleconych przez pracodawcę).

Ze względu na rozmiary potrzeb kadro- wych oraz szczególnie trudne warunki pra- cy i życia nauczycieli i pracowników oświaty zatrudnionych na wsi niezbędne jest stosowanie wobec tych grup preferen- cji i dodatkowych bodźców materialnych.

Należy przestrzegać zasady stałego prze- liczania emerytur i rent w ślad za regula- cjami (podwyżkami) wynagrodzeń oraz proporcjonalnie do wzrostu kosztów utrzy- mania poszczególnych grup pracowników (wprowadzenie tzw. emerytur i rent kro- czących).

Instancje ZNP powinny domagać się sto- powania w praktyce zasady awansowania długoletnich pracowników do najwyższej stawki wynagrodzenia na zajmowanym stanowisku, w szczególności pracowników w wieku przedemerytalnym.

g) Sytuacja mieszkaniowa

Szybkich kompleksowych rozwiązań wy- maga sytuacja mieszkaniowa pracowników oświaty i nauki, zwłaszcza nauczycieli na wsi i młodych pracowników nauki. W tym celu konieczne jest opracowanie przez re- sorty i przyjęcie przez rząd planu zaspo- kojenia potrzeb mieszkaniowych na lata 1981-85 oraz jego konsekwentna i pełna realizacja. Zobowiązuje się instancje ZNP do współudziału w wypracowywaniu kom- pleksowych rozwiązań w tej dziedzinie oraz egzekwowania kontroli ich realizacji.

Należy urezeczywistnić zasadę, w myśl której nauczyciele, nauczyciele akademic- cy oraz pracownicy nauki uznawani są za specjalistów niezbędnych dla gospodarki i kultury w poszczególnych środowiskach.

Instancje i ognia ZNP wspólnie z wła- dzami administracyjnymi powinny dbać o:

- pełną i właściwą realizację planów budownictwa mieszkaniowego w ramach inwestycji państwowych, a w szczególno- ści o zapewnienie przy wszystkich nowo budowanych placówkach oświatowo- wychowawczych takiej ilości mieszkań, która zaspokoi potrzeby pracowników;

- ścisłe przestrzeganie zasady przyzna- wania lokali zwalnianych przez pracow- ników oświaty i nauki tylko pracownikom tych branż oczekującym na przydział miesz-kania;

- zwiększenie materialnego zaintereso- wania i pomocy pracownikom podejmują- cym budowę domków jednorodzinnych przez ułatwienie otrzymania działek i de- ficytowych materiałów budowlanych oraz przyznawanie kredytów długoterminowych w maksymalnej wysokości;

- udzielanie pomocy w uzyskiwaniu mieszkań spółdzielczych, a także zawiera- nia umów z wojewódzkimi spółdzielniami mieszkaniowymi w sprawie podejmowa- nia budownictwa spółdzielczego w małych miastach i w gminach;

- podjęcie działań w celu zrewidowa- nia zasad wysokiego oprocentowania kre- dytu bankowego udzielanego pracownikom oświaty i nauki na budownictwo mieszka- niowe;

- wykorzystanie rezerw tkwiących w możliwości adaptacji budynków poszko- lonych, zakupu i remontu innych budyn- ków na mieszkania, a także o zwiększenie ilości budowanych domów rotacyjnych i hoteli asystenckich dla nauczycieli aka- demickich i pracowników nauki.

3) Świadczenia socjalne

Zjazd opowiada się za zwiększeniem i lepszym gospodarowaniem środkami fun- dusu socjalnego, zgodnie z potrzebami poszczególnych środowisk pracowniczych i społecznym odczuciem sprawiedliwości. Fundusz powinien być wykorzystany na cele najbardziej społecznie uzasadnione, a zakres pomocy uzależniony między innymi od poziomu dochodów na jedną osobę w rodzinie pracowniczej. Należy w szczególności zwiększać pomoc dla rodzin o naj- niższych dochodach, matek samotnie wy- chowujących dzieci, młodych małżeństw oraz dla emerytów i rencistów.

Instancje związkowe powinny wzmoc- niać nadzór nad gospodarowaniem zakładowym funduszem socjalnym w trosce o spraw- iedliwe i efektywne jego wykorzystanie. Niezbędne jest także nalazanie fun- dusa socjalnego od honorariów oraz eme- rytur i rent byłych pracowników oświaty i nauki.

Zgodnie z potrzebami środowisk pra- cowników oświaty i nauki należy przezna- czać odpowiednie środki z funduszu so- cjalnego na rozwijanie różnorodnych form wypoczynku i rekreacji, nadal rozszerzać stałą i sezonową bazę wczasową, troszczyć się o poprawę standardu oraz moderniza- cję i lepsze wyposażenie ośrodków wca- sowych.

Zjazd domaga się racjonalnej organiza- cji wypoczynku dla pracowników oświaty i nauki i obniżenia jego kosztów, między innymi przez zmniejszenie do minimum opłat z tytułu pośrednictwa przedsię- biorstw turystycznych oraz zaleca poczy- nienie starań o odnośne nadania agen- dom związkowym odpowiednich upraw-nień w tym zakresie.

Realizowaniem świadczeń i zaspokaja- niem socjalnych potrzeb pracowników po- winny zajmować się powoływane przez pracodawcę służby pracownicze, działają- ce pod społeczną kontrolą Związku. Do obowiązków tych służb należałoby powinno między innymi podejmowanie starań o po- prawę zaopatrzenia nauczycieli, głównie na wsi, w artykuły pierwszej potrzeby i opał, rozwijanie różnych form żywienia zbioro- wego.

Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do stałego analizowania warunków socjal- nych.

Instancje ZNP powinny domagać się sto- powania w praktyce zasady awansowania długoletnich pracowników do najwyższej stawki wynagrodzenia na zajmowanym stanowisku, w szczególności pracowników w wieku przedemerytalnym.

4) Status prawny oraz obrona praworządności

Niezbędne jest dalsze doskonalenie prze- pisów prawa regulujących status pracow- ników. Zjazd opowiada się za pilnym pod- jęciem prac nowelizujących akty norma- tywne, obowiązujące w oświacie i szko- lnictwie wyższym, przede wszystkim Kartę Praw i Obowiązków Nauczyciela, w celu zwiększenia kompetencji władz resor- towych i związkowych w zakresie regulowa- nia spraw szczegółowych.

Obowiązkiem Zarządu Głównego jest uczestniczenie w pracach nowelizacyjnych i zabieganie o korzystne z punktu widze- nia interesów pracowników podejmowanie decyzji prawnych.

Instancje i ognia związkowe powinny wykorzystywać w pełni swe ustawowe i statutowe uprawnienia w zakresie kon- troli właściwej interpretacji przepisów i praworządności w stosunkach pracy, przeciwstawiać się łamaniu praworządno- ści i krzywdzącą pracowników interpre- tacji przepisów. Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do powołania zespołu specjalistów dla opracowywania związkowych propo- zycji w tym zakresie.

Latniejsze potrzeby rozszerzania różnych form pomocy prawnej dla pracowników, jak również doskonalenia — szczególnie w sześcioletnim podstawowym — systemu rozpa- trywania skarg i wniosków zgłaszanych do władz administracyjnych i związkowych.

Instancje i ognia ZNP wszystkich szczebli zobowiązane są do przeprowadza- nia okresowej analizy i oceny przestrzega- nia porozumień, dbania o pełną ich realiza- cję, a w przypadku nierespektowania do podejmowania energicznych przeciwdzia- łań aż do wyciągania konsekwencji perso- nalnych wobec winnych.

5) Bezpieczeństwo i higiena pracy

Zjazd zobowiązuje instancje ZNP do ener- giczniejszego występowania wobec pra- codawców w sprawach bezpieczeństwa i hi- gieny pracy, przede wszystkim przez kom- pleksowe eliminowanie zagrożeń wypad- kowych i chorobowych. Niezbędne jest zwiększenie troski o stan techniczny i wy- posażenie obiektów, pełne zaopatrzenie pracowników w środki ochrony pracy oraz ich wykorzystywanie. Należy egzekwować w praktyce zasadę, że za bezpieczeństwo i higienę pracy oraz nauki odpowiada za- równo kadra kierownicza, jak i wszyscy pracownicy. Rozwijać i uaktywniać należy także społeczną inspekcję pracy oraz roz- szerzać kontrolne i inspiracyjne funkcje rad zakładowych w tym zakresie.

Inspekcja pracy Zarządu Głównego u- dzieli skutecznej pomocy radom zakłado- wym i społecznej inspekcji pracy oraz konsekwentnie wykorzysta swe uprawnie- nia w celu egzekwowania od adminis- tracji realizacji obowiązujących przepisów.

6) Ochrona zdrowia

Ognia i instancje ZNP zdecydowanie rozszerzą współdziałanie z resortami: oświaty i wychowania; nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, PAN oraz zdrowia i opieki społecznej w zakresie polepsze- nia opieki zdrowotnej, ogólnej i specjali- stycznej nad pracownikami.

Działalność Związku będzie się koncen- trować na:

- kontroli realizacji uprawnień pra- cowników w zakresie świadczeń leczni- czych, udzielania urlopów dla poratowania zdrowia, udzielania przez przychodnie szkolne i akademickie świadczeń profilak- tyczno-leczniczych;

- kontroli stanu obligatoryjnych badań okresowych pracowników;

- współudziale w planowaniu i kontro- li wykorzystywania funduszu na pomoc zdrowotną oraz w badaniach stanu zdra- wia nauczycieli;

- współdziałaniu z władzami terenowy- mi w tworzeniu wojewódzkich przychodni specjalistycznych dla pracowników oświa- ty i nauki;

- dążeniu do wydatnego wzrostu liczby skierowań na leczenie uzdrowiskowe oraz polepszania warunków materialnych we własnych ośrodkach leczniczych ZNP, a także doskonaleniu organizacji pracy pla- cówek leczniczych i poprawie jakości świadczonych usług.

7) Opieka nad emerytami i rencistami oraz dziećmi członków ZNP

Zjazd zobowiązuje wszystkie instancje i ognia ZNP do stałej troski o warunki życia i zdrowia emerytowanych pracow-

ników, rencistów i ich rodzin. Kontynu-ować należy starania o budowę domów spo- kojnej starości, należyte uwzględnienie po- trezby emerytów i rencistów w zakresie świadczeń socjalnych, podejmować stara- nia o przyznawanie wyróżnień państwo- wych i związkowych oraz tworzenie wa- runków do dalszej ich aktywności zawo- dowej i społecznej.

Stalego zainteresowania ogniw ZNP wy- maga zapewnienie dzieciom pracowników oświaty i nauki opieki oraz wypoczynku w okresie ferii, a także pomoc w przeję- ciach do szkół wszystkich typów. Należy przestrzegać w pełni zasady, że każde dziecko nauczycielskie powinno być przy- jęte do wybranej przez siebie szkoły po- nadpodstawowej, a w razie potrzeby otrzy- mać miejsce w internacie lub bursie, a tak- że domu studenckim.

III. Działalność organizacyjna

1) Samorządność i demokracja związkowa

Podstawowym obowiązkiem instancji i ogniw jest umacnianie samorządności i niezależności organizacji związkowej ja- ko niezbędnego warunku skuteczności działania. Identyfikacja celów administracji i Związku nie oznacza jednakowych sta- nowisk, metod i form w ich urezeczywis- taniu. Należy bezwzględnie przestrzegać i egzekwować w praktyce zasadę, że o kie- runkach działania, zadaniach i przedsię- wzięciach organizacji decydują sami człon- kowie i wybrane przez nich instancje.

Współuczestnicząc w realizacji zadań oświatowo-wychowawczych i naukowych, Związek — jako organizacja społeczno-za- wodowa — powinien zajmować we wszy- stkich sprawach zawodowych i społecz- nych stanowisko samodzielne, niezależne od administracji, wyrażające opinie i re- prezentujące interesy członków. Jako rzecznik i obrońca praw i interesów pra- cowników Związek powinien wpływać na decyzje władz, w pełni wykorzystując swe ustawowe i statutowe uprawnienia, a w przypadkach koniecznych korzystać z pra- wa sprzeciwu wobec decyzji władz admini- stracyjnych — w formie zagwarantowa- nej przepisami ustawy o związkach zawo- dowych.

Zjazd wypowiada się za:

- rozszerzaniem i umacnianiem demo- kracji wewnątrzzwiązkowej;

- przestrzeganiem demokratycznego trybu wyboru mandatariuszy do pełnienia funkcji organizacyjnych;

- ocenianiem pracy instancji przez członków;

- stworzeniem takich struktur organiza- cyjnych ZNP, które umożliwią poszczególnym grupom reprezentowanie swych opi- nii i obronę interesów;

- zagwarantowaniem we władzach związkowych odpowiedniej reprezentacji wszystkich grup pracowniczych;

- rozszerzeniem i umacnianiem funkcji konsultacyjnych i opiniotwórczych sekcji związkowych i zapewnieniem im możli- wości działania, zgodnie ze statutowymi uprawnieniami;

- umacnianiem samodzielności i odpo- wiedzialności rad zakładowych jako współ- gospodarza oświaty i nauki na terenie swe- go działania;

- zwiększeniem roli przedstawicielstwa związkowego w zespołach kierowniczych, zwłaszcza w planowaniu pracy, rozstrzy- ganiu spraw pracowniczych, ocenianiu, wyróżnianiu, nagradzaniu i rozdziale świadczeń;

- umocnieniem programowym i orga- nizacyjnym reaktywowanych zarządów okręgów ZNP;

- tworzeniem warunków do efektywnej pracy komisji problemowych i sekcji zawo- dowych w instancjach związkowych;

- usprawnianiem informacji wewnątrz- związkowej, jako niezbędnego elementu poznania spraw i problemów nurtujących poszczególne środowiska pracownicze, pra- widłowego kształtowania oraz podejmowa- nia optymalnych decyzji związkowych i administracyjnych;

- efektywniejszym wykorzystaniem w działalności związkowej „Głosu Nauczycielskiego” i innych czasopism ZNP.

2) Finanse i gospodarka ZNP

Działalność finansowa i gospodarcza in- stancji i agent ZNP powinna nadal zapew- niać materialne warunki dla realizacji ce- lów i statutowych zadań. Niezbędne jest:

- racjonalne i oszczędne gospodarowa- nie środkami związkowymi, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb zakładowych orga- nizacji związkowych w gminach i mniej- szych środowiskach;

- doskonalenie działalności Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych ZNP, rozszerzanie i umacnianie jego funkcji słu- żących zaspokajaniu potrzeb zawodowych i socjalnych pracowników oświaty i nau- ki;

- efektywne gospodarowanie środ- kami kas zapomogowo-pożyczkowych

i funduszem pomocy kredytowej ZNP, uwzględniając zwłaszcza potrzeby rodzin wielodzietnych, młodych małżeństw, eme- rytów i rencistów, nauczycieli studiujących i osób rozpoczynających pracę zawodową.

Zjazd zobowiązuje instancje i ognia ZNP do ochrony i pomnażania majątku związkowego. Należy wzmocnić starania o rozwój inwestycji socjalnych, zwłaszcza przeznaczonych na lecniczo-sanatoryjne i profilaktyczne, wypoczynek po pracy, sport i turystykę, działalność kulturalno- oświatową. W związku z tym niezbędne jest opracowanie długofalowego planu działalności inwestycyjnej oraz jego ry- tmicznej realizacji.

3) Badania nad historią ZNP

W dalszym ciągu należy prowadzić i roz- szerzać badania nad historią związkowego ruchu nauczycielskiego, szczególnie w ta- kiej dziedzinie oświaty i nauki oraz marty- rologii nauczycieli i pracowników nauki w okresie okupacji i pracownik w okresie II wojny światowej. Niezbędne jest doprowa- dzenie do powstania i opublikowania synte- zy dzieł ZNP w latach 1905-1980.

Instancje ZNP i ich komisje historyczne powinny inspirować, wspierać i propaga-ować prace badawcze nad dziejami zwią-zków nauczycielskich i oświatowych, roz- wojem nauki i oświaty w Polsce, udział- em ogniw ZNP w doskonaleniu i wzboga- cianiu wk

wadzi domy nauczyciela, kluby i świetlice, organizuje i prowadzi zespoły artystyczne i grupy twórcze;

13) prowadzi Ośrodek Badań Kształowania się Kosztów Utrzymania i Plac;

14) udziela członkom pomocy organizacyjnej i obrony prawnej w sprawach wynikających ze stosunków służbowych, działalności organizacyjnej lub pracy społecznej;

15) prowadzi Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych;

16) stosuje wszelkie inne prawne dozwolone środki zmierzające do urzeczywistnienia celów Związku z prawem do strajku włącznie.

IV. ZASADY ORGANIZACYJNE I STRUKTURA ZWIĄZKU

Art. 10. Związek Nauczycielstwa Polskiego jest zorganizowany na zasadach demokratycznych. Zgodnie z tymi zasadami władze związku:

- 1) powstają w wyniku demokratycznych wyborów i składają członkom Związku sprawozdania ze swej działalności;
- 2) wybierane są w sposób tajny, przy czym liczba zgłoszonych kandydatów jest ustalana przez zebrania, konferencje;
- 3) podejmują uchwały i w ramach swych kompetencji decydują we wszystkich sprawach związkowych uwzględniając wymagania i zasięgając w drodze konsultacji opinii członków Związku — zgodnie ze Statutem oraz uchwałami Zarządu Głównego.

Art. 11. 1) Wszelkie uchwały podejmowane na Zjeździe Krajowym, konferencjach i zebraniach wymagają uzyskania większości głosów osób uprawnionych do głosowania, jeżeli Statut nie przewiduje inaczej;

2) uchwały instancji związkowych mogą być uchylone lub zawieszone przez nadzórne władze związku, jeśli są sprzeczne z postanowieniami Statutu;

Art. 12. Krajowy Zjazd, konferencje oraz zebrania sprawozdawczo-wyborcze wybierają zgodnie ze Statutem instancje związkowe, które reprezentują interesy pracowników wobec władz państwowych i administracyjnych odpowiedniego szczebla.

Instancjami związkowymi są Zarząd Główny, zarządy okręgowe i rady zakładowe, które:

- 1) inspirować, koordynować i nadzorować działalność ogniw niższego szczebla;
- 2) uchwalają plany pracy i budżety oraz zatwierdzają plany finansowo-gospodarcze;
- 3) rozpatrują i załatwiają odwołania ogniw niższych;
- 4) powołują sekcje związkowe i komisje problemowe;
- 5) realizują zadania wynikające z postanowień Statutu i uchwał instancji wyższego szczebla;
- 6) składają sprawozdania ze swej działalności.

Art. 13. Instancje związkowe i komisje rewizyjne powinny konstituować się bezpośrednio po wyborach, najpóźniej w terminie do 14 dni.

Art. 14. Instancja związkowa wybiera w głosowaniu tajnym spośród swych członków skład osobowy prezydium, w tym: prezesa, wiceprezesa(ów) i sekretarza(y); rady oddziałowe (rady ognisk) jak również mniejsze liczebnie rady zakładowe mogą nie wybierać prezydium.

Art. 15. 1) Prezydium kieruje pracą związkową w okresie między posiedzeniami instancji i reprezentuje ją wobec władz, instytucji i organizacji, osób prawnych i fizycznych, jak również wykonuje wszelkie zadania wynikające ze statutowej działalności właściwych ogniw organizacyjnych ZNP;

2) w posiedzeniach prezydium Instancji uczestniczą z głosem doradczym zaproszeni przewodniczący sekcji związkowych i komisji problemowych, jeżeli porządek obrad przewiduje rozpatrywanie spraw związanych z ich merytoryczną działalnością; między posiedzeniami prezydium prezesi, wiceprezesi i sekretarze kierują kolegią pracami odpowiednich ogniw organizacyjnych, wykonują bieżące zadania o az reprezentują swoje instancje.

Art. 16. Na posiedzenia instancji mogą być zapraszeni przewodniczący sekcji i prezesi ogniw niższego stopnia organizacyjnego.

Art. 17. Kadencja instancji związkowych trwa 3 lata.

Art. 18. Członkowie ZNP wybrani na stanowiska prezesów, wiceprezesów i sekretarzy mogą pełnić kolejne mandaty na tym samym stanowisku nie więcej niż 2 kadencje.

Art. 19. 1) członkowie ZNP wybrani do instancji związkowych przyjmują odpowiedzialność za realizację zadań statutowych, są obowiązani do wykonywania obowiązków przydzielonych im w ramach podziału pracy;

2) Członek instancji jest obowiązany reprezentować godnie interesy środowiska, przez które został wybrany, utrzymywać z tym środowiskiem kontakt i informować je o działalności danej instancji;

3) członek instancji może być odwołany ze swej funkcji w razie działania niezgodnego ze Statutem, naruszenia obowiąz-

ujących uchwał związkowych, popełnienia czynów nie dających się pogodzić z zasadami współzycia społecznego lub zawiadzenia w inny sposób zaufania wyborców; odwołanie może nastąpić na podstawie uchwały danej instancji związkowej w głosowaniu tajnym;

4) mandat członka instancji wygasa przed upływem kadencji w przypadku:

- a) umotywowanej rezygnacji z mandatu;
- b) wystąpienia lub wykluczenia ze Związku;
- c) odwołania z funkcji związkowej, zgodnie z art. 19 ust. 3 Statutu;
- d) rozwiązania lub połączenia ogniw związkowych, uniemożliwiającego piastowanie mandatu;

e) wyjazdu za granicę na pobyt stały

f) utraty praw publicznych;

g) zmiany miejsca pracy, uniemożliwiającej pełnienie dotychczasowej funkcji;

5) w razie wygaśnięcia mandatu członka instancji związkowej lub komisji rewizyjnej — dana instancja lub komisja może uzupełnić swój skład osobowy członkiem wybranym spośród zastępców;

6) w przypadku gdy w czasie trwania kadencji skład osobowy rady zakładowej, oddziałowej lub komisji rewizyjnej zmniejszy się o ponad 1/4 — przeprowadza się wybory uzupełniające.

Art. 20. 1. W ZNP obowiązują następująca struktura ogniw i zarządów (rad):

- 1) grupa związkowa — maż zaufania;
- 2) oddziałowa organizacja związkowa (ognisko) — rada oddziałowa (rada ogniska);
- 3) zakładowa organizacja związkowa — rada zakładowa;
- 4) okręgowa organizacja związkowa — zarząd okręgu;
- 5) Zarząd Główny.

2. Władzami związkowymi odpowiednich szczebli są: Zjazd Krajowy, okręgowa konferencja delegatów, zebrania (konferencje) sprawozdawczo-wyborcze organizacji zakładowych, oddziałowych i grup związkowych.

3. W okresie między zjazdami, konferencjami i zebraniami władzami związkowymi odpowiednich szczebli są zarządy (rady i przedstawicielstwa) wymienione w Art. 20 pkt 1.

V. CZŁONKOWIE

Art. 21. Członkami Związku Nauczycielstwa Polskiego mogą być pracownicy zatrudnieni we wszystkich typach szkół, w placówkach oświatowych, naukowych i opiekuńczo-wychowawczych, w administracji szkolnej oraz w instytucjach współdziałających z oświatą i nauką, którzy uznają założenia ideowo-programowe wynikające z niniejszego Statutu.

Art. 22. Członków ZNP przyjmują rady ogniw organizacyjnych ZNP, na podstawie deklaracji podpisanej przez kandydata.

Art. 23. Dowodnem przynależności do ZNP jest ważna legitymacja członkowska.

Art. 24. 1) Do stażu związkowego zalicza się następujące okresy:

- a) okres przynależności do innego związku zawodowego przed przeniesieniem się do ZNP, jeżeli przerwa w przynależności związkowej nie przekracza sześciu miesięcy;
- b) okres odbywania przez członka ZNP zasadniczej służby wojskowej;
- c) okres przynależności do Socjalistycznego Związku Studentów Polskich oraz okres pracy w Ochotniczych Hufcach Pracy, jeżeli przerwa między przynależnością do wymienionych organizacji a wstąpieniem do ZNP nie przekracza sześciu miesięcy;
- d) okres przynależności do związków zawodowych za granicą, jeżeli zainteresowany zgłosi swój akces do Związku w okresie sześciu miesięcy od daty stałego zamieszkania w Polsce;
- e) członek ZNP może zachować ciągłość przynależności związkowej za okres usprawiedliwionej przerwy w zatrudnieniu — na podstawie decyzji rady zakładowej.

2) matki korzystające z bezpłatnego urlopu i nie pobierające żadnego wynagrodzenia, a także członkowie ZNP, którzy odbywają służbę wojskową — nie odpłacają za ten okres składki członkowskiej;

3) zaliczenie etatu następuje po wpłacie przez członka składki za cały okres przerwy w przynależności związkowej, na wysokość właściwej do wynagrodzenia otrzymanego za pierwszy miesiąc zatrudnienia po przerwie.

Art. 25. Utrata członkostwa następuje w wyniku:

- 1) dobrowolnego wystąpienia ze Związku;
- 2) skreślenia z listy członków z powodu nieusprawiedliwionego zalegania z opłatą składek członkowskich przez kolejne trzy miesiące;
- 3) wykluczenia ze Związku.

VI. PRAWA CZŁONKÓW ZWIĄZKU

Art. 26. Członek ZNP ma prawo:

- 1) wybierać i być wybierany do wszystkich władz związkowych;
- 2) ocenian na zebraniach, konferencjach i zjazdach związkowych działalność członków i władz ZNP;
- 3) uczestniczyć w zebraniach, na których władze związkowe podejmują decyzje dotyczące jego osoby;
- 4) korzystać z urządzeń socjalnych, kulturalnych i sportowych będących w dyspo-

zytacji

Art. 27. Członek ZNP ma prawo:

- 1) wybierać i być wybierany do wszystkich władz związkowych;
- 2) ocenian na zebraniach, konferencjach i zjazdach związkowych działalność członków i władz ZNP;
- 3) uczestniczyć w zebraniach, na których władze związkowe podejmują decyzje dotyczące jego osoby;
- 4) korzystać z urządzeń socjalnych, kulturalnych i sportowych będących w dyspo-

zytacji

Art. 28. Członek ZNP ma prawo:

- 1) wybierać i być wybierany do wszystkich władz związkowych;
- 2) ocenian na zebraniach, konferencjach i zjazdach związkowych działalność członków i władz ZNP;
- 3) uczestniczyć w zebraniach, na których władze związkowe podejmują decyzje dotyczące jego osoby;
- 4) korzystać z urządzeń socjalnych, kulturalnych i sportowych będących w dyspo-

zytacji

Art. 29. Członek ZNP ma prawo:

- 1) wybierać i być wybierany do wszystkich władz związkowych;
- 2) ocenian na zebraniach, konferencjach i zjazdach związkowych działalność członków i władz ZNP;
- 3) uczestniczyć w zebraniach, na których władze związkowe podejmują decyzje dotyczące jego osoby;
- 4) korzystać z urządzeń socjalnych, kulturalnych i sportowych będących w dyspo-

zytacji

PROJEKT STATUT ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

zytali Związku oraz ze wszystkich świadczeń i pomocy organizacyjno-prawnej, przewidzianych Statutem i regulaminami;

5) zwracać się do Związku we wszystkich sprawach dotyczących warunków pracy i życia, szczególnie w sprawie należnych mu praw.

Art. 27. Za szczególnie aktywną działalność związkową, społeczną i zawodową członek Związku może być wyróżniony Złotą Odznaką ZNP bądź inną formą uznania.

Art. 28. Członkowie ZNP po przejściu na emeryturę lub rentę zachowują nadal członkostwo z przynależnością do podstawowych ogniw organizacyjnych właściwych dla miejsca pracy lub stałego zamieszkania bądź do ognisk emerytów tworzonych na ogólnych zasadach.

Art. 29. Członkowie ZNP wybrani na członków zarządów, rad, komisji rewizyjnych ogniw wszystkich szczebli nie mogą pełnić jednocześnie funkcji kierowniczych w organach administracyjnych szkół, placówek i instytucji.

VII. OBOWIĄZKI CZŁONKÓW ZWIĄZKU

Art. 30. Członek ZNP jest obowiązany:

- a) przestrzegać postanowień Statutu i uchwał, uczestniczyć w życiu związkowym i dążyć do realizacji zadań Związku;
- b) chronić i pomnażać własność społeczną jako wspólne dobro mas pracujących oraz zwalczać wszelkie przejawy biurokracyzmu, nadużyć i innej szkodliwej działalności;
- c) pracować sumiennie, przestrzegać obowiązków pracowniczych, stale podnosić swoje kwalifikacje zawodowe;
- d) przestrzegać zasad socjalistycznego współzycia;
- e) regularnie opłacać składki członkowskie; składki nie podlegają zwrotowi.

Art. 31. 1) W przypadku naruszenia postanowień Statutu władze związkowe mogą na wniosek sądów koleżeńskich stosować następujące środki wychowawcze:

- a) upomnienie.
- b) nagada;
- c) nagana z ostrzeżeniem zawieszenia w prawach członkowskich;
- d) czasowe zawieszenie w prawach członkowskich;
- e) wykluczenie ze Związku; podstawa wykluczenia mogą być czyny kolidujące ze Statutem, obowiązującym prawem, etyką zawodową lub zasadami współzycia społecznego;

2) uchwała o zastosowaniu wobec członka środków wychowawczych powinna być podjęta w jego obecności; jeśli mimo zaawizowania członek nie zgłosi się na zebranie bez uzasadnionych przyczyn — uchwała może zapasć w jego nieobecności; członkowi przysługujące prawo odwołania się od uchwały do wyższej instancji związkowej w terminie do 30 dni od daty otrzymania decyzji.

VIII. WŁADZE ZWIĄZKU

A. Zjazd Krajowy

Art. 32. Najwyższą władzą Związku jest Krajowy Zjazd Delegatów.

Art. 33. 1) W Krajowym Zjeździe Delegatów bierze udział nie mniej niż 400 delegatów wybranych na:

- a) konferencjach sprawozdawczo-wyborczych zakładowych organizacji związkowych liczących powyżej 2000 członków;

2) w kadencji między zjazdami, konferencjami i zebraniach, na których władze związkowe podejmują decyzje dotyczące jego osoby;

3) w kadencji między zjazdami, konferencjami i zebraniach, na których władze związkowe podejmują decyzje dotyczące jego osoby;

4) w kadencji między zjazdami, konferencjami i zebraniach, na których władze związkowe podejmują decyzje dotyczące jego osoby;

5) w kadencji między zjazdami, konferencjami i zebraniach, na których władze związkowe podejmują decyzje dotyczące jego osoby;

6) w kadencji między zjazdami, konferencjami i zebraniach, na których władze związkowe podejmują decyzje dotyczące jego osoby;

PROJEKT

Art. 34. Na mocy uchwały Zarządu Głównego bądź na żądanie 1/3 członków Związku zwołuje się Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów. Zarząd Główny powinien zwołać Nadzwyczajny Zjazd w ciągu trzech miesięcy od dnia zgłoszenia prawomocnego wniosku. Delegaci na Nadzwyczajny Zjazd wybierani są w głosowaniu tajnym, według zasad ustalonych przez Zarząd Główny. Nadzwyczajny Zjazd obraduje tylko nad tymi sprawami, dla których został zwołany.

Art. 35. W okresie między Krajowymi Zjazdami władzą Związku jest Zarząd Główny.

Art. 36. Do zakresu działania Zarządu Głównego należy w szczególności:

- 1) realizowanie uchwał Krajowego Zjazdu Delegatów, formułowanie programów działalności Związku w oparciu o szeroką konsultację społeczną i odpowiednie badania;
- 2) określanie w związku z tym roli, zadań i uprawnień instancji i ogniw ZNP;
- 3) udzielanie pomocy i instruktażu instancjom związkowym oraz sprawowanie nadzoru w celu zapewnienia realizacji przypadających im zadań statutowych;
- 4) reprezentowanie wobec władz politycznych i państwowych stanowiska ZNP w sprawach oświaty, nauki i wychowania, potrzeb i postulatów pracowniczych;
- 5) składanie sprawozdań z realizacji zadań Związku;
- 6) interpretowanie Statutu oraz podejmowanie uchwał w sprawach zakładowo-wyborczych, regulaminów organizacji i instytucji związkowych;
- 7) ustalanie zasad podziału składek członkowskich;
- 8) uchwalanie budżetów i planów finansowo-gospodarczych, zatwierdzanie bilansów i sprawozdań finansowych Związku i jego ogniw, podejmowanie decyzji w sprawach majątkowych;

Art. 37. 1) Prezydium Zarządu Głównego w szczególności:

- a) realizuje program działania i kieruje pracą Związku w okresie między zebraniem Zarządu Głównego, reprezentuje ZNP wobec władz, urzędów, związków, organizacji i innych osób prawnych i fizycznych;
- b) kieruje pracą organów Zarządu Głównego;
- c) opracowuje budżet i plan finansowo-gospodarczy oraz regulaminy sekcji i przedstawia je do zatwierdzenia Zarządowi Głównemu;
- d) zatwierdza regulaminy komisji i agend Związku;
- e) zarządza majątkiem Związku w ramach działalności statutowej;
- f) udziela Sekretariatowi Zarządu Głównego pełnomocnictw do zarządzania majątkiem Związku oraz zawierania aktów prawnych i umów; do zawierania aktów prawnych i umów majątkowych oraz udzielania pełnomocnictw wymagane jest działanie co najmniej dwóch osób wyznaczonych przez Prezydium Zarządu Głównego;
- g) między posiedzeniami Prezydium pracami Związku kieruje kolegią Sekre-

Art. 38. 1) Okręgowa organizacja związkowa obejmuje zakładowe organizacje związkowe działające na terenie jednego województwa;

2) Władzami okręgowej organizacji związkowej są: okręgowa konferencja delegatów, a w okresie między konferencjami — zarząd okręgu;

3) W okręgowej konferencji delegatów biorą udział:

- a) z głosem decydującym — delegaci wybrani na zebraniach lub konferencjach zakładowych organizacji związkowych;
- b) z głosem doradczym — członkowie zarządu okręgu, komisji rewizyjnej i przedstawiciele Zarządu Głównego;
- c) Okręgowa konferencja delegatów zwoływana jest przez zarząd okręgu przy końcu kadencji; do zakresu działalności konferencji należy w szczególności:
- d) przyjęcie sprawozdań z działalności zarządu i komisji rewizyjnej;
- e) przyjęcie wytycznych na następny okres działalności;
- f) wybranie od 21 do 37 członków i 3 — 5 zastępców członków zarządu; i 3 — 7 członków komisji rewizyjnej i 3 zastępców;
- g) wybranie delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów w stosunku 1 delegat na każde pełne 2000 członków oraz dodatkowy delegat, jeżeli końcówka powyżej 2000 wynosi co najmniej 1001 członków.

4) Zarząd okręgu:

- a) odpowiada za realizację na terenie objętym jego działalnością ogólnozwiązkowego programu działania, kontroluje go i uzupełnia w oparciu o możliwości terenowe, inicjatywę ogniw związkowych i potrzeby pracowników;
- b) reprezentuje interesy pracowników oraz stanowisko rad zakładowych wobec władz szczebla wojewódzkiego;
- c) inspirować i koordynować działalność podległych ogniw, utrzymuje z nimi stałą więź, kontroluje realizację uchwał i programów działania, umacnia związkową odpowiedzialność i samodzielność ogniw, udziela im niezbędnej pomocy w spełnieniu zadań;
- d) współdziała z wojewódzkimi organizacjami związkowymi i społecznymi, dąży do stwarzania warunków sprzyjających realizacji celów ZNP, przestrzegania jego uprawnień, rozwijania zawodowej i społecznej aktywności ogniw i członków ZNP.

5) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

6) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

7) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

8) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

9) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

10) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

11) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

12) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

13) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

9) byleżym Prezydium Zarządu Głównego i ocenianie jego działalności;

10) powoływanie naczelnego redaktora „Głosu Nauczycielskiego”;

11) dokonywanie zmian w strukturze Związku;

12) podejmowanie uchwał regulujących poszczególne dziedziny działalności ZNP oraz we wszystkich innych sprawach wynikających ze Statutu.

C) Prezydium i Sekretariat Zarządu Głównego

Art. 37. 1) Prezydium Zarządu Głównego w szczególności:

a) realizuje program działania i kieruje pracą Związku w okresie między zebraniem Zarządu Głównego, reprezentuje ZNP wobec władz, urzędów, związków, organizacji i innych osób prawnych i fizycznych;

b) kieruje pracą organów Zarządu Głównego;

c) opracowuje budżet i plan finansowo-gospodarczy oraz regulaminy sekcji i przedstawia je do zatwierdzenia Zarządowi Głównemu;

d) zatwierdza regulaminy komisji i agend Związku;

e) zarządza majątkiem Związku w ramach działalności statutowej;

f) udziela Sekretariatowi Zarządu Głównego pełnomocnictw do zarządzania majątkiem Związku oraz zawierania aktów prawnych i umów; do zawierania aktów prawnych i umów majątkowych oraz udzielania pełnomocnictw wymagane jest działanie co najmniej dwóch osób wyznaczonych przez Prezydium Zarządu Głównego;

g) między posiedzeniami Prezydium pracami Związku kieruje kolegią Sekre-

Art. 38. 1) Okręgowa organizacja związkowa obejmuje zakładowe organizacje związkowe działające na terenie jednego województwa;

2) Władzami okręgowej organizacji związkowej są: okręgowa konferencja delegatów, a w okresie między konferencjami — zarząd okręgu;

3) W okręgowej konferencji delegatów biorą udział:

- a) z głosem decydującym — delegaci wybrani na zebraniach lub konferencjach zakładowych organizacji związkowych;
- b) z głosem doradczym — członkowie zarządu okręgu, komisji rewizyjnej i przedstawiciele Zarządu Głównego;
- c) Okręgowa konferencja delegatów zwoływana jest przez zarząd okręgu przy końcu kadencji; do zakresu działalności konferencji należy w szczególności:
- d) przyjęcie sprawozdań z działalności zarządu i komisji rewizyjnej;
- e) przyjęcie wytycznych na następny okres działalności;
- f) wybranie od 21 do 37 członków i 3 — 5 zastępców członków zarządu; i 3 — 7 członków komisji rewizyjnej i 3 zastępców;
- g) wybranie delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów w stosunku 1 delegat na każde pełne 2000 członków oraz dodatkowy delegat, jeżeli końcówka powyżej 2000 wynosi co najmniej 1001 członków.

4) Zarząd okręgu:

- a) odpowiada za realizację na terenie objętym jego działalnością ogólnozwiązkowego programu działania, kontroluje go i uzupełnia w oparciu o możliwości terenowe, inicjatywę ogniw związkowych i potrzeby pracowników;
- b) reprezentuje interesy pracowników oraz stanowisko rad zakładowych wobec władz szczebla wojewódzkiego;
- c) inspirować i koordynować działalność podległych ogniw, utrzymuje z nimi stałą więź, kontroluje realizację uchwał i programów działania, umacnia związkową odpowiedzialność i samodzielność ogniw, udziela im niezbędnej pomocy w spełnieniu zadań;
- d) współdziała z wojewódzkimi organizacjami związkowymi i społecznymi, dąży do stwarzania warunków sprzyjających realizacji celów ZNP, przestrzegania jego uprawnień, rozwijania zawodowej i społecznej aktywności ogniw i członków ZNP.

5) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

6) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

7) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

8) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

9) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

10) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

11) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

12) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

13) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

14) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

15) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

16) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

17) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

18) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

19) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

20) Zarząd Główny może powołać okręgowe organizacje związkowe skupiające ogniw związkowe wyższych szczebli, PAN i placówek naukowo-badawczych z terenu jednego lub kilku województw.

9) byleżym Prezydium Zarządu Głównego i ocenianie jego działalności;

10) powoływanie naczelnego redaktora „Głosu Nauczycielskiego”;

11) dokonywanie zmian w strukturze Związku;

12) podejmowanie uchwał regulujących poszczególne dziedziny działalności ZNP oraz we wszystkich innych sprawach wynikających ze Statutu.

C) Prezydium i Sekretariat Zarządu Głównego

Art. 37. 1) Prezydium Zarządu Głównego w szczególności:

a) realizuje program działania i kieruje pracą Związku w okresie między zebraniem Zarządu Głównego, reprezentuje ZNP wobec władz, urzędów, związków, organizacji i innych osób prawnych i fizycznych;

b) kieruje pracą organów Zarządu Głównego;

c) opracowuje budżet i plan finansowo-gospodarczy oraz regulaminy sekcji i przedstawia je do zatwierdzenia Zarządowi Głównemu;

KIWANIE GŁOWĄ NIE ZASTAPI PRAWDY

Nauczyciele należą do grupy tych pracowników, którzy w różnych sytuacjach, nawet trudnych i skomplikowanych, zachowują umiar i takt. Zapewne dlatego z godnością znosiliśmy i nadal zносimy niełatwe warunki socjalne w naszych rodzinach, jak i odbiegające od norm warunki pracy szkolnej. Stąd też z satysfakcją przyjęliśmy inaugurację przemówienie ministra oświaty i wychowania dnia 1 września, ponieważ zawierało w sobie kilka zdań prawdy o sprawach szkoły i ich pracowników, co nie było poprzednio tematem zbyt popularnym. Wprawdzie nauczyciele dyskutowali, „Głos Nauczycielski” pisał, lecz codzienność nie ulegała zmianie.

Nie chcemy biadolić, ale milczeć też nie powinniśmy. Trzeba słuszne wnioski przekazać naszemu Związkowi, który na XIII Zjeździe powinien podjąć odpowiednie decyzje, mając właściwe rozeznanie w oparciu o głosy i tych z dala od stolicy, od województwa, nawet od miasta czy gminy. A oto niektóre refleksje.

Place. Nasi uczniowie po ukończeniu szkoły zawodowej zarabiają częstokroć więcej niż my po 20, 30 latach pracy. Próżne będą dyskusje o autorytecie, jeżeli sytuacja będzie się nadal kształtować podobnie. I nietrudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak mało najzdolniejszych absolwentów szkół średnich wybiera się na studia nauczycielskie, dlaczego pewien niemały procent magistrów nie przychodzi do wyuczonego zawodu.

Po 24 latach pracy „nie grozi” nam awans finansowy, choćbyśmy pracowali jeszcze kilkanaście lat. Uważam, że należałoby uwzględnić przegrupowania po 28, 32 i 36 latach. Uczucie, że im jesteśmy starsi, tym mniej walcimy — nie powinno nam towarzyszyć w przedemerytalnym finiszu.

Nagrody. Wyróżnienie moralne to dużo, ale nie mniejszą radość sprawia

konkretna nagroda. Trafia się ona raz, może dwa razy w życiu, a czasem w ogóle. Bardziej sprawiedliwym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie 13 pensji oraz nagród jubileuszowych po 20, 25, 30 itd. latach pracy. A póki co, warto by się też zastanowić, czy po wizytacji kuratorskiej, wizytatorzy przedmiotowi w uzgodnieniu z gminnymi, miejskimi dyrektorami czy inspektorami nie powinni mieć prawa typowania do nagród nauczycieli lub całych rad pedagogicznych zasługujących na takie wyróżnienie?

Emerytury. Bardzo słuszną propozycją wydaje mi się sugestia przechodzenia na odpoczynek nie w określonym wieku, lecz po pewnej ilości lat przepracowanych. Chodzi tu o zarządzanie umożliwiające pracownikowi podjęcie decyzji — czy po określonej liczbie lat pracy, chce pracować dalej. Moim zdaniem, 25—30 lat dla kobiet i 30—35 dla mężczyzn to w naszym zawodzie pułap maksymalny, być może nawet za wysoki. Ciągłe napięcie nerwowe, trudne warunki pracy i życia, bardzo szybko wyczerpują organizm.

Zdrowie. Powinniśmy się leczyć, ale nie zawsze jest na to czas i możliwości. Obiecuje się nam przeprowadzanie kompleksowych badań lekarskich kadry nauczycielskiej, ale jak dotychczas nic się nie dzieje (może z wyjątkiem miast). Nie wyrzutowe badania, lecz analiza stanu zdrowia wszystkich nauczycieli może i powinna być punktem wyjścia do dalszego postępu w tej dziedzinie. Jednak bez specjalistycznych przychodni nauczycielskich trudno go będzie osiągnąć.

Warunki pracy. Ciasnota lokalowa zmusza dzieci i wychowawców do nauki popołudniowej. Sprzęt często bardzo stary, młodzież siedzi w nietypowych ławkach. Brak wielu podstawowych pomocy. Nie ma warunków w szkołach wiejskich do organizowania pracowni i prowadzenia lekcji wychowania fizycznego od jesieni do wiosny, gdy aura jest

nieprzychylna. Trudno zapewnić nauczycielowi i dzieciom nawet gorący napój, nie mówiąc już o zupie czy obiedzie. Nie zawsze starcza pieniędzy na podstawowe remonty, kupno różnych drobiazgów.

Bardzo stare ubikacje bez wody i ogrzewania, kaflowe piece, których nie można ogrzać coraz gorszym i trudnym do zdobycia węglem, kłopoty z utrzymaniem czystości — to niedostatki, na które narzekają nie tylko dyrektorzy, ale i nauczyciele. Głównym gwarantem pozytywnych efektów nauczania i wychowania jest przede wszystkim nauczyciel. Ale czy powinno się go wspierać tylko uznaniem słownym?

Dyrektor niejednej szkoły miałby być organizatorem pracy dydaktyczno-wychowawczej, jest „organizatorem” wielu drobiazgów, traci bardzo dużo czasu na poszukiwanie kredy, ściereki, farby, zamków, papieru toaletowego, krzeseł itd.

Wypoczynek. Nasz Związek czyni wiele, budując między innymi sanatoria, wykorzystując internaty na sezonowe domy wypoczynkowe. Przydałoby się jednak rozeznanie, jaki jest procentowy udział nauczycieli wiejskich w korzystaniu z tych potrzebnych form leczenia i relaksu.

Nie możemy się też przyzwyczaić do rozpoczynania roku szkolnego w „podstawówkach” już w sierpniu. W myśl zapowiedzi ministra oświaty i wychowania mamy wrócić do dawnej tradycji. I słusznie.

Inne sprawy. Obciążenie tygodniowe nauczycieli jest wbrew pozorom (niby tylko 26 godzin etatowych) ogromne. Przed feriami letnimi jesteśmy naprawde zmęczeni, wyczerpani. Mimo znanych trudności kadrowych podobno i o tym już się dyskutuje „na gorze”.

Od dawna nekają nas i rodziców sprawy podreęcznikowe. Oszczędzać powinniśmy, ale jak to uczynić, gdy ich jakość nie pozwala na kilkuletni żywot (szczególnie słabe są okładki)?

W perspektywie 1981 roku zanosi się na wprowadzenie wszystkich wolnych sobót. Wiemy, że w krajach o pięciodniowym tygodniu pracy szkoły pracują również w soboty. Jak to będzie u nas?

Powyższe uwagi, pisane na gorąco, niech będą początkiem szczerzej dyskusji o naszych, nauczycielskich sprawach. To znaczy o nas i naszych zakładach pracy. Kiwanie głową nie zastąpi prawdy.

CELESTYN FINDLING
Krotoszyn woj. Toruń

OBY NIGDY WIĘCEJ

Z uwagą, jak każdy Polak, śledziłem przebieg ostatnich dramatycznych wydarzeń, jakie miały miejsce w naszym kraju. Jako długoletni członek PZPR i ZNP przeżyłem kilka tzw. zakrętów historycznych. Rodzi się pytanie dlaczego do nich dochodzi? Dlaczego nim doszło do tych wydarzeń, nasza partia nie wyciągała prawidłowych wniosków z zaistniałej sytuacji? Powinniśmy sobie odpowiedzieć na to pytanie. Przecież wszystkie zakłócenia zbyt drogo nas kosztują.

Wierzę, że ostatnie zmiany personalne dokonane w składzie KC PZPR i w Radzie Ministrów są wyrazem głębokiej troski o losy kraju i narodu, że w przyszłości nie dojdzie do konfliktu między władzą ludową a masami pracującymi. Nie stać nas na strajki i przestoje w pracy. Obecnie należy z żelazną konsekwencją wcielać w życie realne postulaty zgłaszane przez klasę robotniczą i całe społeczeństwo oraz porządkować gospodarkę narodową.

My, nauczyciele, winniśmy również poddać krytyce negatywne zjawiska występujące w pracy naszych władz oświatowych i związkowych. Prowadząc pracę dydaktyczno-wychowawczą w szkołach i uczelniach, nie zapominajmy, że mimo wielu braków i błędów, na które złożyło się wiele skomplikowanych przyczyn, naród nasz ma wielki dorobek we wszystkich sferach życia. Ukazujmy to naszym uczniom i studentom, wychowując ich na prawych i szlachetnych obywateli Polski Ludowej.

ADAM RZĄSA
Rzeszów

PRZYWRÓCIĆ PRZYNCYPIA PRACY SZKOŁY

Na fali krajowych wydarzeń ostatnich tygodni ponownie nabrała ostrości dyskusja dotycząca teraźniejszości i przyszłości naszego szkolnictwa. Toczy się ona w zasadzie wokół problemu powszechności nauczania na poziomie szkoły średniej, a więc roli i charakteru dziesięcioletniej oraz sposobu kształcenia. Padają przy tym ważne argumenty w oparciu o naukowe badania, prowadzone eksperymenty, wielkie autorytety czy dotychczasowe doświadczenia. W ferworze tej wielkiej dyskusji i reformy zginęły chyba z pola widzenia w praktyce codziennej pracy w szkole (podstawowej i średniej, bo o tych chcę pisać) przyznania procesu kształcenia i wychowania.

Niemały wpływ na to miało narastanie w życiu społecznym mechanizmów prowadzących do zachwiania takich wartości, jak uczciwość, rzetelność, sprawiedliwość, obiektywizm w ocenie siebie i innych. Proces ten dotknął nie tylko ludzi sprawujących różnego rodzaju funkcje kierownicze, ale przenosił się i na pozostałą część społeczeństwa. Słowem, niemal wszyscy domagamy się czegoś więcej niż wynikałoby to z naszego wkładu pracy, obowiązków i norm postępowania. Nie należy tego jednak mylić ze słusznymi postulatami stworzenia warunków dla ciągłego podnoszenia poziomu życia.

W tej sytuacji trudno się dziwić, iż również w szkole straciły na znaczeniu dwie podstawowe zasady, na których się opierała: konieczność wytrwałej, systematycznej pracy uczniów polegającej przede wszystkim na przyswajaniu wiadomości przewidzianych programem nauczania i sprawiedliwa ocena za tę pracę, zdobytą wiedzę i umiejętności. Są to rzeczy oczywiste i tak stare jak szkoła, która bez ich przestrzegania nie

może funkcjonować z pożytkiem dla społeczeństwa i państwa.

Oparcie się na programie nie zamyka przecież drogi do rozwijania zainteresowań. Kształcenie umiejętności samodzielnego myślenia, dokonywania trafnych wyborów decyzji spośród wielu wariantów, możliwe jest w oparciu o konkretny materiał. Niezwykle ważna jest, oczywiście, treść tego materiału, ale pamiętajmy, że służy ona także w procesie uczenia się do ćwiczenia mechanizmów myślenia i — co wydaje mi się nie mniej ważne — pamięci. Wbrew głosom próbującym pomniejszyć znaczenie pamięci, sugerującym, iż wystarczy nauczyć umiejętności poszukiwania potrzebnego materiału czy posługiwania się elektronicznym kalkulatorem, trudno jednak sprawnie funkcjonować bez pewnego zasobu gotowej wiedzy zadananej w korze mózgowej. Potwierdza to praktyka życia zarówno w pracy umysłowej, jak i fizycznej. Szerokie udostępnienie abiturientom różnego rodzaju pomocy naukowych na egzaminach maturalnych demobilizuje, prowadzi do mechanicznego korzystania z nich, a nie wzbogaca odpowiedzi. Co gorsza, często wyłącza automatycznie proces myślenia.

Podjęta do nauki (pracy) musi być odpowiednia motywacja — zrozumienie jej celowości, ale nie mniej ważną rolę odgrywa sprawiedliwa ocena, przekonanie, że będzie obiektywna ani zaniżona, ani zawyżona w stosunku do złożonej pracy oraz jej efektów. Chciałbym szczególnie podkreślić negatywne skutki nieuzasadnionego osiągnięciem zawyżania ocen do promowania włączania, choć zdaje sobie doskonale sprawę ze szkodliwości nieumotywowanego merytorycznie postępowania w przeciwnym kierunku. Szkoła powinna uczyć młodego człowieka, że jego suk-

cesy lub niepowodzenia w życiu osobistym i społecznym zależą przede wszystkim od pracy, umiejętności i rzeczywistych zasług. Świadectwo ukończenia szkoły, dyplom nie może być podarowanym beneficjum w myśl złe pojętej demokratyzacji kształcenia i jego powszechności. To musi zostać wypracowane. Ocena spełnia więc bardzo ważną funkcję wychowawczą.

W sytuacji, jaka się wytworzyła, przywrócenie tych pryncypiów zależy nie tyle od konkretnej szkoły czy jej nauczycieli, którzy ten problem, w zdecydowanej większości, mają w polu widzenia — ale od władz oświatowych oraz, co bardzo istotne, ogółu rodziców. Chodzi o zrozumienie faktu, iż nagminne wymuszanie zawyżania ocen w stosunku do rzeczywistych osiągnięć, promowanie dla statystyki i świętego spokoju (władza), ze względu na złe pojętą dbałość o przyszłość dziecka (rodzice) ma dalekoosiężne negatywne skutki tak w przypadku poszczególnych osób, jak i całego narodu. Przekonanie o możliwości otrzymania takich czy innych dóbr i uprawnień za darmo przenosi się w życie dorosłe. Zbyt duży więc udział w ocenie, szczególnie promocji ucznia, mają czynniki pozamerytoryczne. Do wymienionych wyżej dorzuciłbym jeszcze pozycję społeczną rodziców, położenie materialne. Przypomina mi się w tym miejscu japoński film, w którym pokazano, w jak ostry sposób przeciwstawili się rodzice próbie podniesienia wyników nauczania przez sztuczne podwyższanie ocen w jednej ze szkół.

Nie piszę tu o wpływie na obiektywność oceny niekompetencji nauczyciela czy jego złej woli, bo to inny problem. Jeśli nawet obecnie wpływ tego czynnika jest zbyt duży i wykracza poza stan wyjątku potwierdzającego prawidłowość działania, to przynajmniej

ba szukać między innymi w naświetlonej wyżej sytuacji.

Praktyka wykazuje dobrą orientację uczniów w istniejących trendach szybkiego i bezwzględniego wykorzystywania otwierających się możliwości ułatwiania sobie życia. O destruktywnym wpływie na morale ucznia wspominałem wyżej. Musimy ich przed tym bronić. Doliczyć do tego trzeba straty ponoszone przez gospodarke i społeczeństwo w wyniku wypuszczania ludzi ze świadectwami, dyplomami, za którymi nie kryje się odpowiednia wiedza i umiejętności. Ten stan rzeczy czyni także wielkie moralne spustoszenie i wywołuje frustrację wśród nauczycieli, wystawiając na próbę ich zawodową uczciwość, odbierając poczucie dobrze wykonanej pracy. To między innymi staje się powodem coraz bardziej negatywnej selekcji kandydatów do tego i tak przecież trudnego, potrzebnego, a chyba coraz mniej docenianego, zawodu. Pomijam tu sprawę uposażenia.

Maszyny do uczenia i oceniania pracy ucznia nie sprawdziły się nigdzie. Trzeba więc zaufać nauczycielowi i przywrócić mu prawo decydującego głosu w sprawie oceny. Postępowanie niezgodne z etyką zawodu natomiast ostry zwalczać. Mam tu na myśli zarówno zbyt surowe, jak i liberalne postępowanie nauczyciela.

Sprawy, które poruszyłem, nie są czymś nowym, mówi się o nich w środowisku. Intencją moją jest więc tylko zwrócić uwagę władz na to, aby reformując system oświatowy w kierunku powszechności nauczania, nowoczesności treści i metod — przywrócić już teraz, to, bez czego szkoła nie może spełniać swych fundamentalnych funkcji — kształcącej i wychowawczej, funkcji wpływających w efekcie na kształtowanie osobowości. Oparcie szkoły na wyżej wymienionych pryncypiach nie powinno narazić jej chyba na zarzut wsteczności i próbę rozwiązywania nowych problemów starymi metodami, a stać się punktem wyjścia do doskonalenia jej pracy.

HENRYK SUCHOJAD
Kielce



FRASZKI

PECHOWIEC

Doznał od swej żony
Kolejnej klęski
W walce o samorządność
W związku — małżeńskim...

ZAPRACOWANY

Rzekł: — Spraw rodzinnych
Nie zdradzam nikomu.
Sam dobrze nie wiem,
Jak jest w moim domu...

Ryszard Przymus

MARZENIE

Olimpijskiego medalu
ciężar na piersi poczułem:
nie jestem wprawdzie sportowcem,
ale prowadzę pięć kółek...

WESTCHNIENIE MŁODEJ
NAUCZYCIELKI

Nie uwierzę już autorom,
ani tekstom ich piosenek:
nie przybywa żaden ułan,
choć tyle mam okienek...

Michał Jagiełło

Mini-korespondencja

UDZIAŁ W DYSKUSJI

Wytypowano go do czynnego udziału w ważnym zebraniu. Jego nauczycielski głos miał być autentyczny, ale zarazem wyważony, w miarę ostry i — co najważniejsze — zgrany z referatem. Przez tydzień z okładem ważył słowa, rozkładał akcenty, konsultował, poprawiał i pisał.

Kiedy nadeszła chwila spełnienia, okazało się, że takich jak on było za dużo. Znalazł się w gronie tych, którzy unikali konieczności zabrania głosu. Skończyło się na strachu.

Kazimierz Gorzelok

MYŚLI TAKIE SOBIE

Sprytny komputer: przetwarza dane tak, aby wynik był zgodny z oczekiwaniem.

Gdy rzucasz grochem o ścianę, rób to tak, aby chociaż niektóre jego ziarna, odbijając się, trafiały słuchaczom do świadomości.

Zbigniew Kurzyński

Im wyższa postać, tym dłuższy cień. Zwłaszcza o zachodzie słońca.

Samorządność nie jest sposobem na ułatwienie sobie życia. To nie spychotechnika.

Abstrahowanie na gruncie pedagogicznym sprowadza się niekiedy do zajmowania się dzieckiem abstrakcyjnym.

Biurokracja szkolna działa jak swego rodzaju pompa ssąco-tłocząca. Wysysa życiodajne emocje, a tłoczy — papierową masę.

Kazimierz Gorzelok

Dawno już nie mówiło się tak szczerze i otwarcie na różnego rodzaju mniej i bardziej oficjalnych zebraniach nauczycielskich. Bo też żądów i pretensji nabierało się nie mało. Są to często sprawy bardzo ważne i istotne, dotyczące nas wszystkich. Wzrost płac, regulacja problemu godzin ponadwymiarowych, zmniejszenie tygodniowego pensum dydaktycznego oraz liczby uczniów w klasie, poprawa warunków mieszkaniowych — spełnienie tych i wielu innych postulatów niezbędne jest dla poprawienia nastrojów i atmosfery w szkole, dla polepszenia warunków koniecznych do skutecznej realizacji wielkich zadań. Dobrze więc, że się nie tylko dyskutuje, ale i natychmiast wprowadza w życie postulaty najpilniejsze. Do tej pory inaczej bywało.

Ille lat trwała na przykład dyskusja nad zmianą systemu oceny pracy nauczyciela? A od jak dawna mówi się o konieczności wprowadzenia stopni doskonalenia zawodowego? I żeby w końcu były jakieś konkretne rezultaty tych długich dyskusji! Niestety, nawet nie podano do publicznej wiadomości choćby projektów odpowiednich zarządzeń. Podobnie ma się sprawa z reformą systemu edukacji — dyskutuje się już od lat siedmiu, a ustawy jak nie widać, tak nie widać. Na szczęście ostatnio tempo wydawania decyzji znacznie przyspieszono i są podstawy do przypuszczeń, że będzie tak dalej.

Nie ludźmy się jednak. Najdoskonalwsze nawet przepisy niewiele poprawiają sytuację, jeśli nie znikną równieź i te źródła napięć, które tkwią wewnątrz w samych szkołach, które wynikają najczęściej ze złej interpretacji przepisów, czasem z jakiejś dziwnej niechęci do działania korzystnego dla nauczyciela i uczniów, niekiedy wreszcie z braku umiejętności zarządzania.

Oto nauczycielka, zgodnie ze skierowaniem podpisanym osobiście przez gminnego dyrektora, uczestniczy podczas całych ferii zimowych w zajęciach studium przedmiotowo-metodycznego. Uczy się, mimo że ma maleńkie dziecko i mimo że jest w ciąży. Potem, w czasie letnich wa-

Sport polski zatrzymał się na zakręcie. Wiraż jest ostry. Jak wyjść z niego bezpiecznie? Czytamy w prasie i dowiadujemy się z postulatów, że załogi zwalniają zatrudnionych na fikcyjnych etatach sportowców, którzy biorą pieniądze, jako majstrów, specjaliści różnych zawodów. Dla piłkarzy stworzono nawet budżety osobowe w kopalniach. W Zagłębiu Sosnowiec średnio na jednego piłkarza wypada około 12 tys. złotych pensji. Podkreślam słowo pensji, ponieważ „prawdziwe” pieniądze dostają oni dopiero na boisku, po takim lub innym meczu. Nieważne, jak grają. Biorą za sam fakt, że wychodzą na stadion.

Lipa i fikcja zadowolili się w sporcie na dobre, o czym donosiłszy regularnie na tym miejscu i piętnowaliśmy wszystko to, co niemoralne w ruchu sportowym. Zadrżał on obecnie w posadach. Młodzież naszego sportu głowię się, jak wyjść z impasu. Na razie koncepcji im brak. Wszyscy czekają. Wiadomo, że najbardziej na czyszczeniu sportu „przegrywa” sport fabryczny. Różne społeczne ciała, jakie powstają w zakładach przemysłowych, odsuwają sport na drugi plan. Spraw ważniejszych do załatwienia jest tyle, że nikt nie ma głowy, by zająć się piłkarzami czy siatkarzami w swoim klubie. Swoim?

Kluby fabryczne nie były dotychczas własnością załóg. Tak się tylko mówiło, że mają one decydujący wpływ na rozwój sportu. Wynikało to stąd, że robotnicy byli opodatkowani i płacili składki, by wyczyn mógł się utrzymywać na jakim takim poziomie.

W Avii Świdnik robotnicy powiedzieli, że sport ich nie interesuje i że jest im obojętny, ponieważ do fabryki dojeżdżają i nie chodzą na żadne mecze. Również ich dzieci nie korzystają z klubowych obiektów. Oczywiście, jest to stanowisko subiektywne. Z obiektów Avii korzystają dzieci robotników mieszkających w Świdniku i chodzące tam do szkół. Klub z nimi ściśle współpracuje. Co będzie dalej?

Chaos, jaki się wytworzył w ruchu sportowym, wygląda groźnie, powoduje różne perturbacje. Kluby muszą

NIEPOKOJE

ŹRÓDŁA NAPIĘĆ

LECHOSŁAW GAWRECKI

kacji rodzi drugie dziecko i powstaje problem długości urlopu wypoczynkowego. „Należą się obecnie tylko cztery tygodnie, bo dwa wykorzystała pani zimą, a to, że była wtedy pani na sesji, to już pani prywatna sprawa” — takie jest stanowisko gminnego dyrektora, tego samego, który wcześniej skierował nauczycielkę na obowiązkowe doskonalenie. Podobnie nie ma wątpliwości pani z działu kadr w kuratorium — „przecież mogła pani nie jechać na sesję!”.

Czy nie jest to właśnie przykład działania niekorzystnego dla nauczyciela? I nie można się tu powoływać na nieprecyzyjne przepisy — stanowią one przecież jednoznacznie, że każdemu nauczycielowi w PRL należy się minimum pełne sześć tygodni urlopu. Przy okazji dedykuję to tym dyrektorom, którzy studiującym nauczycielom przedśkołki odliczają z sześciotygodniowego urlopu okres pobytu na sesji.

Albo „bomba” z innej placówki. Pewna emerytowana nauczycielka, od dłuższego czasu zapowiada, że wyprowadzi się do innego miasta bliżej dzieci i zwolni służbowo mieszkanie. Dyrektor obiecuje więc lokal przydzielić jednemu z nauczycieli, który rzeczywiście jest w potrzebie. Ponieważ nie ma innych chętnych na to mieszkanie, więc sprawa wydaje się być prosta. Ba, są

jednak specjaliści od komplikowania nawet najprostszych spraw. Gdy nadchodzi bowiem czas wydania decyzji, zwierzchnik niby jest nadal za, ale zaczyna kręcić, daje enigmatyczne odpowiedzi, zwleka z decyzją, bo to niby pieniędzy nie ma na remont, a może komuś nie będzie się podobalo, a w ogóle, po co ten pośpiech. Jednocześnie zaczyna szykować nauczyciela na innym polu. No, i dalszy ciąg jest już wiadomy — pisma, odwołania, interwencje czynników zewnętrznych, oczywiście, z korzyścią dla nauczyciela, bo jego racje nie ulegają wątpliwości. Jest to przypadek klinicznie obrazujący, jak słabość zarządzającego i brak umiejętności kierowania są powodem zatrucia atmosfery, z oczywistą stratą dla szkoły i dla jakości pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Albo te upokarzające dyskusje, a raczej kłótnie o herbatę dla nauczycieli, o to, czy przysługują służbowe długopisy, o ręcznik i mydło, o fartuch dla fizyka... Są szkoły, w których nie ma ważniejszych problemów, w których na okragło trwa „użeranie się” (bo tak to chyba trzeba nazwać) nauczycieli o tego rodzaju drobniaczki. A w innych szkołach w ogóle nie ma takich soraw, bo każdy otrzymuje to, co mu się należy. Od czego, czy raczej — od kogo — to zależy?

I tak oto pozornie drobne sprawy, mogą rozłożyć szkołę, pracującą nawet w luksusowych warunkach. Bo z drobniaczków składa się życie — dawno to już zauważono. Nie można więc wyłącznie czekać na ogólną zmianę przepisów, mających wpływ na organizację pracy szkoły — trzeba zacząć od uporządkowania i usunięcia z własnego środowiska przyczyn wewnętrznych napięć i konfliktów. Wielką rolę w tym porządkowaniu mogą i powinni odegrać działacze zreformowanego, a co najważniejsze — niezależnego Związku Nauczycielstwa Polskiego. I to nie tylko ci z kierownictwa, lecz i terenowi działacze, którzy, wyposażeni w znacznie większe prerogatywy, mogą teraz zdziałać naprawdę wiele dobrego w interesie nauczyciela.

przed META

TEN POJAZD

MUSI JECHAĆ

MIECZYSLAW BILSKI

przecież realizować swoją politykę, muszą szkolić, muszą przestrzegać terminów rozgrywek. Tymczasem grozi im fiasko finansowe, bo nikt nie wie, ile pieniędzy wpłynie w przyszłym roku do klubowych kas. Czy fabryki dadzą? Z funduszy państwowych kluby otrzymują niewiele. Dochodzi do tego dość przykry fakt zmniejszenia przez rząd środków centralnych na sport wyczynowy. Jak z tym sobie poradzą władze sportowe? Zapanowała atmosfera popłochu.

Jestem przekonany, że wyczynowi katastrofa nie grozi. Gdy bowiem załogi zorientują się, że tracą to, o co z takim mozolem zabiegali i że ich ulubionemu w końcu sportowi, który robotnicy bez reszty zaakceptowali w naszej rzeczywistości, grozi upadek — też wezmą się w garść i sposobem lepszym niż dotychczas, opartym na samorządności, sprawą szybko załatwią. Do tego trzeba cierpliwości i trochę czasu.

Natomiast zarysowało się pięknie, które dotyczy naszych obiektów sportowych. Stanowią one, niewątpliwie, majątek narodowy. Zbudowaliśmy je w trzydziestopięciolecie ogromnym nakładem środków i sił społecznych, jako że powstawały wysiłkiem wspólnym. Dotacje płynęły z Totalizatora Sportowego, dużo społecznej pracy ludzie włożyli w to.

co często na własne oczy teraz oglądamy.

Rzecz w tym, kto się zdecyduje na konserwowanie i utrzymywanie urządzeń i obiektów. Kluby sobie jakiegoś porządku, choć i tutaj problem braku środków na utrzymywanie i konserwowanie istnieje. Ale otrzymujemy informacje, że wiele instytucji rezygnuje z opieki nad całymi kompleksami urządzeń. I to jest sprawa niepokojąca. Aż dziw, że coś takiego można proponować. Przecież do niedawna niektórzy działacze sportowi i orędownicy kultury fizycznej wręcz kłócili: dajcie nam obiekty, a my pokażemy, co potrafimy zrobić!

Na konserwację i utrzymanie całego tego majątku wydaje się w naszym kraju około piętnastu miliardów złotych. Wartość obiektów jest tak gigantyczna, że skóra ciępnie na myśl, co się stanie, jeśli tego wszystkiego się nie zabezpieczy i nie będzie troski o ten skarb.

Myślę jednak, że wszystko w końcu się ułoży. Ale czekać nie można. Stąd środowisko dziennikarzy zaniepokojone sytuacją już zaalarmowało władze. Proponuje się sporządzenie raportu o stanie polskiego sportu, potrzebie lepszej gospodarności, zlikwidowania wszystkich anomalii, rozprawienia się z biurokracją, przywrócenia zasady, że sportem rządzą muszą samodzielne społeczne organizacje z ludźmi, którzy się na tym wszystkim znają i którzy się przejmują jego losami na dłuższą metę, a nie doraźnie w sytuacji, gdy zasiadają na dyrektorskim fotelu.

Daję na to słowo, że załogi, czyszcząc na swoim podwórku to w sporcie, co jest do oczyszczenia, wystarczą do nowych sportowych sukcesów, tyle że bez tamania praworządności, bez tego garbu na normalnym przecież jeszcze do niedawna organizmie, jakim jest nasza kultura fizyczna.

W przekonaniu ludzi znających przedmiot korzystnie wyjdzie na tym sport szkolny. Był upokarzany. Pokazywano go, jako karzelkę wobec giganta wyczynu. Ten ostatni żarł całą gębą i był syty, aż wyrósł mu zbyt duży brzuch, by mógł być sprawnym. A ci pierwsi głodowali.